



Geografia nie ma przed
Rafałem tajemnic. Taki sukces!

strona 3

Zawody młodych strażaków. Wyniki

strona 17



TYGODNIK LOKALNY

wspólno-
parczew

parczew.24wspolnota.pl

25 lutego - 3 marca 2025 r. ■ nr 08 (886) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW



DĘBOWA



KŁODA



JABŁOŃ



MILANÓW



PODEDWÓRZE



SIEMIEN



SOSNOWICA



Jesteśmy dumni

ASI

Zaśpiewała
w "The Voice Kids"

Cleo żałowała, że się nie odwróciła.



STRONA 9

Wiktoria napisała
do króla Karola III.
Odpowiedź z Londynu
już dotarła!

STRONA 3

Sosnowica.
Wkrótce ruszy
remont kościoła

STRONA 22

Gmina Parczew.
Oto lista inwestycji
z funduszu sołeckiego

STRONA 5

Połączyli siły i posprzątali Cmentarz
Prawosławny w Sosnowicy

STRONA 15, 24



Zapał do pracy, pomimo mroźnej pogody, towarzyszył uczestnikom od początku do końca

Koniec śledztwa ws.
śmiertelnego wypadku
we wsi Plebania Wola

Do tragedii doszło pod koniec września
ubiegłego roku. Zginął rowerzysta.



STRONA 6

REKLAMA

OFERUJEMY:

- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny

M-Plant

780 599 553

ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeszyca

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ



fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:

pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

STOPKA
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

26 lutego

godz. 8.00 - 14.30,
Tyśmienica (3) - (nr 194-232)

27 lutego

godz. 7.30 - 10.30,
Holendernia (2)

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Piotr Misiura rozgrzał serca parczewian

W niedzielę, 16 lutego w Powiatowej Bibliotece Publicznej - Centrum Kultury w Parczewie odbył się Walentynkowy koncert Piotra Misiury.

Artysta wystąpił na zaproszenie biblioteki, prezentując romantyczny recital.

Magdalena Kołcon



Uczestnicy koncertu mogli nie tylko posłuchać znanych utworów, ale także wspólnie śpiewać z wykonawcą

W Laskach bawili się, aż miło

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Parczewa wzięli udział w Balu Karnawałowym zorganizowanym przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Laskach.

W czwartek, 13 lutego uczestnicy WTZ Parczew wzięli udział w wyjątkowym Balu Karnawałowym zorganizowanym przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Laskach.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, a uczestnicy wykazali się ogromną pomysłowością w doborze strojów. Na balu moż-



Uczestnicy byli niezwykle pomysłowi przy wyborze przebrania

na było zobaczyć osoby przebrane za postacie z popularnych filmów, bajek, a także za inne kreatywne

postacie. Uczestnicy wspólnie tańczyli, śpiewali i bawili się, a organizatorzy

zapewnili niezapomnianą atmosferę.

Magdalena Kołcon

Spotkanie dla dorosłych. Biblioteka zaprasza

Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy organizuje kolejne spotkanie z cyklu literacko-warsztatowego dla dorosłych. Co przygotowali?

Gminna Biblioteka Publiczna im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy zaprasza na kolejne spotkanie literacko-warsztatowe z cyklu „Siła kobiet”, które odbędą się w lutym. Tym razem uczestnicy będą mieli okazję odkryć w sobie artystyczne talenty i spróbować swoich sił w malarstwie, ponieważ, jak podkreślają organizatorzy, artysta drzemie w każdym z nas.

Spotkania odbędą się w trzech filiach biblioteki:

- we wtorek, 25 lutego w Fi-

lii w Zienkach w godzinach 14 - 16,

- w środę, 26 lutego w Filii w Nowym Orzechowie w godzinach 12 - 14,

- w czwartek, 27 lutego w Bibliotece w Sosnowicy w godzinach 13 - 15.

Wydarzenie wpisuje się w cykl comiesięcznych spotkań dla dorosłych, które stanowią okazję do rozwijania pasji, integracji oraz wspólnej twórczej zabawy. Biblioteka zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w warsztatach, które pozwolą odkryć własne możliwości artystyczne i spojrzeć na świat z innej perspektywy.

Magdalena Kołcon

Malarska przygoda czeka na Ciebie!

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na warsztaty malarskie prowadzone przez Alicję Wiczyńską-Pęgiel, które odbędą się pod koniec lutego. Co Was czeka?

Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowicy zaprasza na warsztaty malarskie prowadzone przez Alicję Wiczyńską-Pęgiel, które odbędą się w poniedziałek, 24 lutego.

Zajęcia będą podzielone na dwie grupy wiekowe: dla młodszych uczestników (poniżej 13. roku życia) warsztaty

odbędą się w godzinach 12 - 14, natomiast dla dorosłych - od 14.30 do 16.30. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu 82 591 12 101.

Uczestnicy warsztatów będą mieli zapewnione wszystkie niezbędne materiały do malowania: podobrazia, farby akrylowe, pędzle oraz napoje: kawę i herbatę.

Magdalena Kołcon

W zimowym czasie „zacztytaj się książką”

PARCZEW: Spotkanie czytelnicze pt. „W zimowym czasie zaczytaj się książką” z udziałem dzieci ze świetlicy Szkoły Podstawowej nr 2 im. Świętej Królowej Jadwigi w Parczewie zorganizowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie.



WAŻNE TELEFONY

✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna

Godziny otwarcia:

Pn.-pt. 7:00 - 20:00

Sobota 8:00 - 15:00

tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna

Pon - Pt 8 - 19, sobota 8 - 17

Parczew ul. Parkowa 4

tel. 83 354 11 22

Lodowa pułapka. Błyskawiczna pomoc strażaków

Na kanale Wieprz-Krzna doszło do zdarzenia, które wymagało błyskawicznej interwencji służb ratunkowych. Co tam się wydarzyło?

W niedzielę, 16 lutego, o godzinie 11:36, służby ratunkowe zostały wezwane do akcji na kanale Wieprz-Krzna, w okolicach Nowego Orzechowa.

Zgłoszenie dotyczyło jelenia, pod którym załamał się lód i nie mógł się samodzielnie wydostać.



Dzięki strażakom zwierzę przeżyło

Dzięki szybkiej reakcji służb ratunkowych, z pomocą węży W-52 oraz lin, udało się wyciągnąć zwierzę na brzeg.

W akcji uczestniczyły jednostki: OSP KSRG Sosnowica, OSP KSRG Nowy Uścimów, OSP Nowy Orzechów oraz JRG Parczew, a także łódź ratunkowa z JRG Lubartów,

która zawróciła w trakcie dojazdu.

Dzięki sprawnemu działaniu strażaków, udało się uratować życie zwierzęcia.

Magdalena Kołcon

Wiktoria napisała do króla Karola III. Odpowiedź z Londynu już dotarła!

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Parczewie napisała list do króla Karola III i otrzymała na niego oficjalną odpowiedź z brytyjskiego dworu.

Wiktoria Rymuska, uczennica klasy 4a Szkoły Podstawowej nr 1 w Parczewie, miała okazję korespondować z brytyjskim dworem królewskim. Zainspirowana propozycją swojej nauczycielki języka angielskiego, zdecydowała się napisać list do króla Wielkiej Brytanii Karola III. Jako pierwsza zgłosiła chęć udziału w tym niezwykłym



Wiktoria dostała odpowiedź od króla!

przedsięwzięciu, wykazując się inicjatywą i zaangażowaniem.

W swoim liście Wiktoria zadała kilka pytań brytyjskiemu monarsze. Na jej wiadomość odpowiedział sekretarz króla, dziękując za list i informując, że Karol III z zainteresowaniem zapoznał się ze słowami uczennicy. W odpowiedzi znalazły się także pozdrowienia dla Wiktorii, jej kolegów i koleżanek ze szkoły, nauczycieli oraz pracowników placówki.

Nauczycielka Wiktorii jest przekonana, że to wyjątkowe doświadczenie zachęci ją do dalszego zgłębiania wiedzy na temat brytyjskiej rodziny królewskiej.

Magdalena Kołcon

Geografia nie ma przed Rafałem tajemnic. Taki sukces!



Opiekunem merytorycznym ucznia jest pani Beata Tryniecka, która wspierała go w przygotowaniach do konkursu

Uczeń z Parczewa ma geografę w małym paluszkach. Swoją wiedzę zaprezentował w Lublinie.

Uczeń klasy 3c z I LO im. Mikołaja Kopernika w Parczewie - Rafał Kociel, osiągnął sukces

w LI Olimpiadzie Geograficznej. W dniach 8-9 lutego 2025 roku wziął udział w zawodach okręgowych, które odbyły się na UMCS.

Dzięki swojej wiedzy Rafał przeszedł do etapu ustnego i zdobył tytuł finalisty.

Magdalena Kołcon

Tak szkolą bohaterów

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Parczewie przeprowadziła ćwiczenia w warunkach zimowych. Zobacz jak działają!

W minionym tygodniu, w ramach doskonalenia zawodowego, strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Parczewie przeprowadzili ćwiczenia z zakresu ratownictwa lodowego.

Dzięki ujemnym temperaturom powietrza możliwe było przeprowadzenie zajęć na zalewie w Parczewie, gdzie zamrożona woda stanowiła doskonałe warunki do ćwiczeń. Zamarznięte zbiorniki wodne są popularną atrakcją zimową, jednak mogą być również niebezpieczne, jeśli lód nie jest dostatecznie gruby.

Podczas ćwiczeń, oprócz strażaków z JRG Parczew, udział wzięli również druhowie z OSP Podedwórze oraz OSP Sosnowica.



Podczas ćwiczeń, oprócz strażaków z JRG Parczew, udział wzięli również druhowie z OSP Podedwórze oraz OSP Sosnowica

Ćwiczenia koncentrowały się na jak najszybszym dotarciu do osoby, która wpadła do lodowatej wody, z zachowaniem szczególnej ostrożności i bezpieczeństwa ratowników. Użyto specjalistycznego sprzętu, w tym odzieży do pracy w wodzie, sanek lodowych oraz sprzętu asekuracyjnego.

Strażacy apelują o ostrożność w ocenie sytuacji na zamrożonych zbiornikach wodnych, szczególnie w czasie ferii



Strażacy wiedzą jak działać

zimowych, by ten czas upłynął bezpiecznie.

Magdalena Kołcon

Rada Miejska w Parczewie zgodziła się na zamianę nieruchomości pomiędzy gminą a prywatną osobą. Chodzi o teren przy ul. Polnej.

Nieruchomość gminy stanowi działka oznaczona numerem ewidencyjnym 384/4 o powierzchni 0,11 ha położona przy ul. Polnej w Parczewie. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka leży na terenie przeznaczonym na usługi lub produkcję.

Własność osoby prywatnej to nieruchomość oznaczona numerem ewidencyjnym 378/1 o pow. 0,16 ha położona przy ul. Polnej w Parczewie. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka leży na terenie przeznaczonym pod drogi dojazdowe.

Właściciel nieruchomości prywatnej złożył wniosek o zamianę nieruchomości ze względu na fakt położenia działki gminnej

pomiędzy działkami wnioskodawcy, na której prowadzi działalność gospodarczą. Zamiana przyczyniłaby się do lepszych rozwiązań logistycznych i komunikacyjnych. Ma być korzystna dla gminy.

„Ze względu na fakt, że nieruchomość będąca własnością gminy Parczew nie spełnia charakteru drogi (szerokość ok. 4 m), w wyniku zamiany gmina nabydzie działkę oznaczoną nr 378/1 położoną w obrębie geodezyjnym Parczew Miasto, przeznaczoną pod drogę, która przyczyni się do poprawy warunków komunikacyjnych (szerokość pasa drogowego 6 m). Z kolei osoba fizyczna nabydzie działkę oznaczoną nr 384/4 położoną w obrębie Parczew Miasto, co pozwoli na uregulowanie sposobu korzystania oraz wpłynie na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych” - czytamy w uzasadnieniu.

Rajcy zgodzili się na zamianę.

Grzegorz Rekiel

Ryszard Oczkowicz sprzedał swoją firmę, potem kupił udziały od Jana Brożka i Jerzego Szczepaniuka

Kto jest nowym właścicielem GFN-u? Oto Ryszard Oczkowicz

Kim jest nowy
właściciel Górniczej
Fabryki Narzędzi?
Czy zna się na tym
fachu? Co zyska na
tym właścicielstwie
Radzyń?

Pewnie wiele osób stawia
sobie takie właśnie pytania.
Czas rozwiązać mgłę tajemnicy.

Otóż nowy większościowy
właściciel GFN-u to Ryszard
Oczkowicz, rocznik 1952, bi-
znesmen, który na tej branży
„zjadł zęby”. Wywodzi się ze
Stalowej Woli, gdzie rozwi-
nął firmę znacznie większą
niż radzyńska fabryka. Gdy
sprzedał ją, z części środków
kupił udziały od dotychcza-
sowych głównych udziałow-
ców GFN-u: Jana Brożka i Je-
rzego Szczepaniuka.

Ryszard Oczkowicz już
przy pierwszym spotkaniu
sprawia wrażenie człowieka,
który wie, czego chce. Mówi
o inwestycjach poczynionych
w zakładzie - czyli labora-
torium, nowoczesny piec,
mikroskop elektroniczny,
maszyna do badań wytrzyma-
łości. Całość to - bagatelka -
5 milionów zł. Zapewnia, że
GFN będzie dumą Radzyna.
Można odnieść wrażenie, że
nowy właściciel, a jednocześ-
nie szef Rady Nadzorczej (bo
taką funkcję Ryszard Oczkie-
wicz objął), to człowiek, któ-
ry swoje pieniądze w życiu
już zarobił i z GFN-u może
chcieć zrobić perełkę. Dekla-
ruje, że 99,9 procent zysków
zamierza przeznaczać w roz-
wój zakładu. Przykładem jest
piec zakupiony za 2,5 mln zł,
gdy na rynku można kupić
taniej urządzenia gorszej ja-
kości za ok. 1-1,5 mln zł.

Kolejna inwestycja, któ-
ra ma powstać w GFN-ie, to
hala. Jej koszt to 7 mln zł. Ma
powstać w ciągu dwóch lat,
pracować w niej ma 17 osób.

Za nowym właścicielem
przemawiają wyniki. Od
przejścia firmy dwa lata temu
- rosła zarówno obroty, jak
i zyski. W 2024 roku to już
30 milionów zł przychodu,
z czego 1,6 mln zł dochodu.

A przed Górniczą Fabryką
Narzędzi, podobnie jak przed
innymi zakładami tej branży,
otwierają się spore perspekty-
wy. Kiedy zakończy się wojna
na Ukrainie, ruszy odbudowa



W środku Ryszard Oczkowicz - nowy właściciel Górniczej Fabryki Narzędzi. Po lewej - Jerzy Szczepaniuk, po prawej - Jan Brożek - wcześniejsi główni udziałowcy firmy, którzy sprzedali swoje udziały

Rok	Przychód	Zysk
2024	30 mln	2,6 mln
2023	26 mln	1,6 mln
2022	21 mln	0,1 mln
2021	16 mln	0,1 mln

Odbudowa Ukrainy - tort jest podzielony. GFN będzie miał swój udział

tego kraju. Ważne, żeby wów-
czas wykorzystać szansę.

No i tu kluczowe okazują
się szerokie kontakty Ryszarda
Oczkowicza. Ten doświadczony
menadżer ma je zarówno
w Niemczech (których rola
w odbudowie Ukrainy będzie
fundamentalna), jak i na
Wschodzie. Właściciel GFN-u
zna się z ważnymi osobami
z otoczenia prezydenta Zele-
ńskiego, zna też osobyście pre-
zydenta Mołdawii.

Gdy się z nim spotykamy,
właśnie mówi o swojej wizy-
cie w Dortmundzie.

Wszystko wskazuje na to,
że GFN odegra ważną rolę
i wykorzysta swoją szansę
przy odbudowie infrastruk-
tury u naszego wschodniego
sąsiada.

Mateusz Orzechowski



Ryszard Oczkowicz (72 lata)

Zodiakalny baran (te osoby charakteryzują się energią,
entuzjazmem i uporem).

Żona jest nauczycielką polskiego, mają dwie córki.

Ukończył Akademię Górniczo Hutniczą w Krakowie - wydział
maszyn górniczych i hutniczych.

Pełnił funkcję dyrektora technicznego Ośrodka Badawczo
Rozwojowego Huty Stalowa Wola, miał pod sobą kilkuset
inżynierów.

W okresie przemian założył z kolegami własną firmę,
jak mówi - „garażową”, która z czasem rozwinęła się
w znaczący zakład.

Inwestycje
w GFN-ie

5 mln zł
- Laboratorium

2,5 mln zł
- Piec
(w ramach
laboratorium)

7 mln zł
- nowa hala



Postaw na ludzi!

Zapytaliśmy wcześniejszego
prezesa Jana Brożka o to,
jakie przesłanie przekazał-
by swojemu następcy. Jan
Brożek, dumny z tego, że
przekazuje zakład w dobre
ręce, mówi bez wahania:
„Kluczowi są ludzie, trzeba
szanować załogę, stawiać
na ludzi!”.

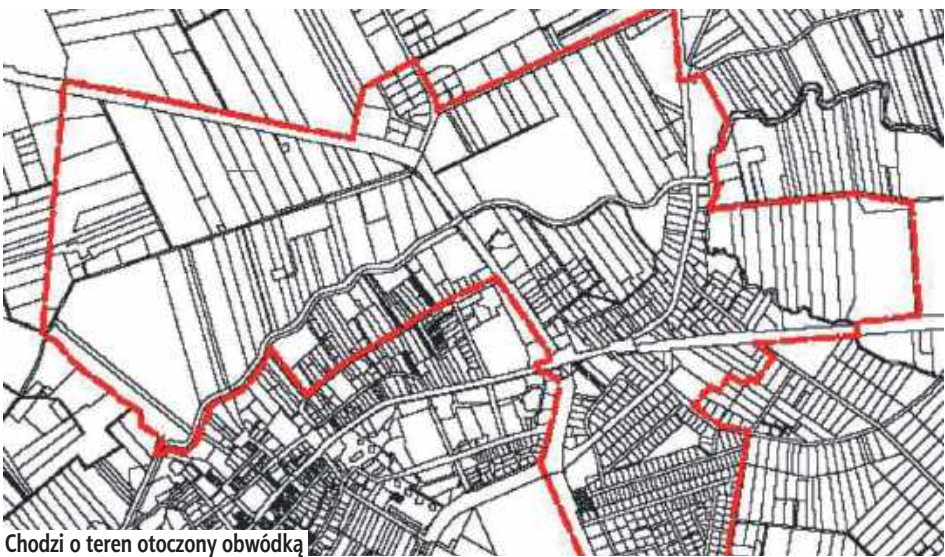
Nowy właściciel zdaje się
mieć zbieżne zdanie z po-
przednikiem, bo stanowczo
podkreśla, że zamierza sta-
wiać na pracowników stąd,
którzy są związani z Ra-
dzyniem i tu mają rodziny,
a nie na ludzi, którzy raz
są tu, innym razem gdzieś
indziej.

Jan Brożek chętnie przy-
tacza przykład, że często,
kiedy chciał zdyscyplinować
pracownika, to nie musiał
jego samego strofować,
a wołał jego ojca, albo
nawet dziadka i... sprawa
była załatwiona.

Będzie nowy plan zagospodarowania dla sporej części miasta

Parczew: Nowy plan zagospodarowania przestrzennego zostanie sporządzony dla części terenów zlokalizowanych pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony północno-wschodniej, ul. Kościelną, ul. Włodawską, Al. Zwycięstwa, ul. Lubartowską, ul. Piwonia i rzeką Piwonia w Parczewie.

W granicach obszaru obowiązują ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Część terenu przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną, część pod tereny rolne, część pod



Chodzi o teren otoczony obwódką

zieleni łąkową, a część – pod usługi z dopuszczeniem funkcji mieszkaniowej. Na objętym opracowaniem obszarze znajduje się m.in. al. Zwycięstwa, ul. Włodawska, ul. Braterstwa Broni czy stacja Trafo.

Dla tego obszaru zostały złożone wnioski o sporządzenie nowego planu zagospodarowania przestrzennego od osób fizycznych oraz przedsiębiorców.

Radni zgodzili się na przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co otwiera czasochłonną procedurę.

Rajcy tłumaczą, że opracowanie nowego planu miejscowego ma na celu dostosowanie treści zapisów obowiązującego planu do „aktualnych potrzeb”. Ma to umożliwić realizację nowych inwestycji na terenach w północnej i wschodniej części miasta. Po wejściu w życie nowy plan spowoduje utratę ważności dotychczas obowiązujących planów.

- Dotychczas obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego wraz ze zmianami zachowują aktualność w podstawowych elementach, jednak ze względu na dużą zmienność przepisów konieczne jest dokonanie niezbędnych uzupełnień i aktualizacji - czytamy w uzasadnieniu uchwały podjętej przez parczewskich radnych.

Zdaniem radnych sporządzenie nowego planu pozwoli na realizację inwestycji powodujących rozwój gospodarczy miasta, a także rozszerzy bazę mieszkaniową i usługową na terenie Parczewa.

Rozwiązania planu będą uwzględniać sposób wykorzystania terenów zgodnie z wytycznymi wynikającymi z obowiązującego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Parczewa z kwietnia 2022 roku. Zapisy studium, które jest konstytucją planistyczną gminy, są wiążące przy sporządzaniu planów miejscowych

Grzegorz Rekiel

Oto lista inwestycji z funduszu sołeckiego

Gmina Parczew: Znamy podział funduszu sołeckiego w gminie Parczew na 2025 rok. Oto lista zadań.

Babianka - modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Babianka (14 460,74 zł);
Babianka Kolonia - remont drogi w miejscowości Kol. Babianka (wykonanie nakładki asfaltowej, 11 214,45 zł);
Brudno - oświetlenie drogi gminnej - zakup i montaż lamp solarnych w miejscowości Brudno (18 000 zł); impreza integracyjno-promocyjna dla mieszkańców miejscowości Brudno - zakupy w ramach f. sołeckiego (444,83 zł);
Buraków - remont drogi gminnej nr 133 w miejscowości Buraków (11 657,13 zł);

Jasionka - wynajem i serwis toalety przenośnej w miejscowości Jasionka (2000 zł); zakup i montaż lamp fotowoltaicznych na drodze gminnej Nr 103869L na terenie miejscowości Jasionka (22 742,45 zł); doposażenie kuchni w świetlicy wiejskiej (5 000 zł); imprezy kulturalno-sportowe dla mieszkańców miejscowości Jasionka (7000 zł); imprezy kulturalno-sportowe dla mieszkańców miejscowości Jasionka (3000 zł);
Koczerga - doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Koczergach (7 600 zł); modernizacja oświetlenia (zakup i montaż dwóch lamp solarnych) w miejscowości Koczerga (20000 zł); imprezy sportowo-kulturalne w miejscowości Koczerga (4000 zł);

imprezy sportowo-kulturalne w miejscowości Koczerga (3 125,46 zł);
Komarne - modernizacja drogi w miejscowości Komarne (od przejazdu w stronę wsi Pohulanka, 13 575,39 zł);
Królewski Dwór - modernizacja oświetlenia - zakup i montaż lamp solarnych przy drodze gminnej 103858L w miejscowości Królewski Dwór (15 050,98 zł);
Laski - budowa chodnika przy drodze w miejscowości Laski, etap III (24 986,59 zł);
Michałówka - remont dróg gminnych znajdujących się w obrębie miejscowości Michałówka (wysypanie tłucznem, 11 607,94 zł);
Pohulanka - zakup paliwa i oleju do ciągniczka w miejscowości Pohulanka (400 zł);

modernizacja oświetlenia drogi w miejscowości Pohulanka (11 353,87 zł); zakup gazu do piecyka gazowego dla miejscowości Pohulanka (100 zł);
Przewłoka - modernizacja oświetlenia drogi w miejscowości Przewłoka (Welin, 13 000 zł); dofinansowanie WCK w Przewłoce (2 038,12 zł);
Siedliki - remont drogi w miejscowości Siedliki (13 181,90 zł);
Sowin - modernizacja wewnętrznej części świetlicy wiejskiej w miejscowości Sowin (20 166,34 zł);
Szytki - remont drogi gminnej na działce nr 1259 (zakup i rozsypanie tłucznia) w miejscowości Szytki (3000 zł); modernizacja oświetlenia drogi gminnej na działce nr 1259 (zakup i montaż lamp

solarnych) w miejscowości Szytki (9 690,04 zł);
Tyśmienica - zakup statywu i kamerki do Domu Ludowego w Tyśmienicy (2000 zł); organizacja imprez integracyjnych promujących gminę Parczew w miejscowości Tyśmienica (16 840,11 zł); zakup kuchni gazowej z piekarnikiem elektrycznym do Domu Ludowego w Tyśmienicy (15000 zł);
Wierzbówka - doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzbówce (5 200 zł); zakup oleju i paliwa do kosiarki dla miejscowości Wierzbówka (500 zł); zakup sprzętu na plac zabaw w miejscowości Wierzbówka (4000 zł); doposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Wierzbówka (6000 zł); imprezy integracyjne, sportowo-rekreacyjne dla

mieszkańców miejscowości Wierzbówka (4 400,88 zł); imprezy integracyjne, sportowo-rekreacyjne dla mieszkańców miejscowości Wierzbówka (1000 zł);
Wola Przewłoka - zakup energii do świetlicy wiejskiej w miejscowości Wola Przewłoka (264 zł); modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Wola Przewłoka (5000 zł); ogrodzenie działki wokół świetlicy wiejskiej w miejscowości Wola Przewłoka w ramach f. sołeckiego - zakup materiałów (9000 zł);
Zaniówka - modernizacja placu zabaw w miejscowości Zaniówka - zakup i montaż siłowni zewnętrznej (17 362,73 zł).

Grzegorz Rekiel

Takie znalezisko w lesie!

Sporych rozmiarów poroże jelenia znalazł w lesie pan Patryk, mieszkaniec gminy Sosnowica. Mężczyzna co roku chodzi po lesie w poszukiwaniu poroży. Sezon na tzw. zrzuty potrwa do końca marca.



GR

Sławomir Mentzen przyjedzie do Parczewa

Sławomir Mentzen, kandydat Konfederacji w wyborach prezydenckich odwiedzi Parczew w czwartek, 6 marca.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się w niedzielę, 18 maja, a ewentualna druga – 1 czerwca. Jednym z głównych kandydatów w wyborach jest Sławomir Mentzen - polityk Konfederacji. Mentzen poinformował niedawno, że



Spotkania ze Sławomirem Mentzenem cieszą się sporym zainteresowaniem

w marcu odwiedzi 66 miast, a w czwartek, 6 marca przyjedzie do

Parczewa.

Grzegorz Rekiel

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Koczergi		30,5 zł/godz.	z
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Parczew	1	6 000,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi i konserwacji sieci koputerowej, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	u
Nauczyciel inforamatyki, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	u
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	u

u – umowa o pracę, z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Doradca klienta, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca–mechanik, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw logistyki, Biała Podl.	1	4 900,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl.	0,75	3 499,50 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./ŚDS	1	4 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl./Wostim	1	4 666,00 zł	u
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Brygadzysta: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Brygadzysta: mechanik/monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Lider zmiany produkcyjnej, Janów Podl./FOODWELL	1	8 000,00 zł	u
Referent do spraw rozliczeń, Janów Podl./FOODWELL	1	6 000,00 zł	u
Elektromechanik, Janów Podl./FOODWELL	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Rogoźnica Kol.		30,5 zł/godz.	z
Laborant, Małaszewicze Małe/IREAST	1	8 000,00 zł	u
Ślusarz, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Mechanik–monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u

u – umowa o pracę, z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Żelizna/RANCZO–AGRO	1	4 666,00 zł	u
Asystent rodziny, Ulan-Majorat/GOPS		3 499,50 zł	
Robotnik nonserwacji terenów zieleni, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała/ARMA	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP	0,5	2 677,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP	0,5	2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Koniec śledztwa ws. śmiertelnego wypadku. Zawinił ten co zginął

Parczewska prokuratura umorzyła śledztwo ws. śmiertelnego wypadku w gminie Dębowa Kłoda. Jedynym winowajcą był tragicznie zmarły cyklista.

Do tragedii doszło pod koniec września ubiegłego roku w miejscowości Plebania Wola. 48-latek wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zdarzenia z audi, którym kierowała 48-letnia obecnie mieszkanka gminy Dębowa Kłoda.

Niestety kierujący rowerem, 48-letni mieszkaniec gminy Dębowa Kłoda wskutek poniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Kierująca audi była trzeźwa. Została poddana ba-



Fot. Polija Parczew

Audi było mocno uszkodzone

daniu narkotestem z wynikiem pozytywnym. Pobrano od ko-

dowód rejestracyjny, a pojazd zabezpieczono na policyjny parking.

Ciało denata zostało zabezpieczone w celu wykonania sekcji zwłok. Śledczy powołali biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie umorzyła śledztwo ws. tragedii. - Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Kierująca nie była w stanie uniknąć zderzenia - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury. Mówiąc prościej - jedynym winowajcą był cyklista.

Śledczy ustalili, że w organizmie kobiety znajdował się jedynie lek. Nie była to substancja zabroniona, dlatego kierująca nie usłyszała żadnego zarzutu.

Grzegorz Rekiel

Wyrzucił telewizor przez okno wprost na auto

Biała Podlaska: Za uszkodzenie mienia odpowie 40-latek. Mężczyzna podejrzany jest o wyrzucenie z okna mieszkania telewizora, który spadł na zaparkowane pod blokiem auto.

Do zdarzenia doszło we wtorek (18 lutego) w Białej Podlaskiej.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że jeden z sąsiadów uszkodził jej auto. Sprawca prawdopodobnie wyrzucił telewizor przez okno budynku wprost na parking i znajdujący



Fot. KMP Biała Podlaska

Powodem dość nietypowego zachowania miała być kłótnia z partnerką

się tam samochód... Kobieta nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Mundurowi, którzy dotarli na miejsce potwierdzili zgłoszenie. Ustalili mieszkanie, z którego żywiołowy mieszka-

niec wyrzucił swoją własność oraz personalia mężczyzny podejrzanego o ten czyn - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Okazało się, że jest to 40-letni mieszkaniec miasta. W trakcie rozmowy z policjantami przyznał, że powodem jego zachowania była kłótnia z partnerką. Telewizor wyrzucił na balkon, ale ten niefortunnie odbił od barierki i wypadł na zewnątrz uderzając w samochód.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie też za popełnione wykroczenie.

Joanna Niecko

Wystarczyłoby na niemal 250 porcji dilerских. Właściciel i dostawca narkotyków zatrzymani

Radzyń Podlaski: Niemal 250 dilerских porcji mefedronu znalazła policja. 23-letni właściciel narkotyków został zatrzymany. Do aresztu trafił także 33-letni dostawca narkotyków.

W ubiegłym tygodniu do drzwi jednego z domów na terenie gminy Borki zapukali policjanci.

- Jak wynikało z ustaleń kryminalnych jeden z domowników, 23-latek był w posiadaniu środków odurzających. Ustalenia kryminalnych potwierdziły się. Funkcjonariusze zabezpieczyli mefedron, z którego sporzą-



Fot. KPP Radzyń Podlaski

Funkcjonariusze zabezpieczyli mefedron, z którego sporządzić można niemal 250 porcji dilerских oraz wagi elektroniczne

dzić można niemal 250 porcji dilerских oraz wagi elektroniczne. Właściciel nielegalnej substancji został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Zatrzymany został również 33-letni dostawca narkotyków, który w miejscu zamieszkania także posiadał mephedron - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Obaj mężczyźni odpowiedzą za posiadanie narkotyków. 33-latek dodatkowo będzie odpowiadał za udzielanie substancji zabronionych. Posiadanie narkotyków zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast udzielanie zagrożone jest karą nawet do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko

Pożar kurnika w gm. Kąkolewnica. Strażacy walczyli z ogniem w Żakowoli Poprzecznej

Kilka dni temu w Żakowoli Radzyńskiej (gm. Kąkolewnica) doszło do pożaru kurnika. Ogień pojawił się w ostatni piątek, 21 lutego przed południem, a zgłoszenie do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim wpłynęło o godzinie 11:55. Jak przekazała KPPSP, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.



Do pożaru doszło w piątek przed południem

Na miejsce skierowano dwie zastępy straży pożarnej. Pożar budynku o długości 80 metrów został ugaszony, a miejsce odpowiednio zabezpieczone. W akcji uczestniczyły dwa

zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Radzyna Podlaskiego oraz dwa zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Na miejscu pracowali także strażacy z jednostek OSP z:

Kąkolewnicy, Wygnanki, Turawa, Grabowca i Bork. Działania służb wspierała policja. Strażacy walczyli z ogniem przez kilka godzin. Pożar udało się opanować, zanim rozprze-

strzenił się na inne budynki. Szczegóły nie są jeszcze znane, ustaleniem przyczyn wybuchu pożaru zajmują się odpowiednie służby.

rg

Tragedia w Gostchorzy: 36 tys. kurcząt spłonęło w pożarze kurnika!

W nocy z 19 na 20 lutego w miejscowości Gostchorz, na trasie Siedlce – Łuków, doszło do pożaru kurnika!



To nie jedyny przypadek w ostatnim czasie w regionie. Tylko w ciągu tygodnia zanotowano w okolicy 5 przypadków pożarów kurników!

Ogień pojawił się w budynku o wymiarach 20 metrów na 60 metrów, w którym znajdowało się 36 tysięcy ptaków. Przyczyną tragicznego zdarzenia było zapalenie się... ściółki!

Na miejscu interweniowało aż siedem jednostek straży pożarnej, które podjęły natychmiastową walkę z ogniem. Choć strażacy zdołali szybko opanować żywioł, skala strat jest ogromna. Jak poinformował młodszy brygadier

Paweł Kulicki, oficer prasowy PSP Siedlce, w wyniku pożaru zginęło aż 36 tys. miesięcznych kurcząt. Ogień wybuchł tuż przed północą, a pierwsze jednostki

dotarły na miejsce po paru minutach. Strażacy walczyli z płomieniami, starając się zapobiec ich dalszemu rozprzestrzenianiu. Niestety, wysoka temperatura

i szybkie rozprzestrzenianie się ognia sprawiły, że uratowanie zwierząt okazało się niemożliwe.

Ewa Jaszcak

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bogusława Uścińska, 91 lat zm. 13 lutego, Łomazy	Cecylia Witkowska, 92 lata zm. 16 lutego, Międzyrzec
Marian Oleksiuk, 90 lat zm. 14 lutego, Tuliłów	Roman Korsak, 78 lat zm. 18 lutego, Czosnówka
Krystna Żuk, 81 lat zm. 15 lutego, Biała Podlaska	Zdzisław Samociuk, 85 lat zm. 18 lutego, Międzyrzec
Waldemar Grabowski, 52 lata zm. 15 lutego, Międzyrzec	Helena Stefaniuk, 76 lat zm. 20 lutego, Koszół
Halina Fydrych, 82 lata zm. 16 lutego, Biała Podlaska	Krystyna Strok, 86 lat zm. 20 lutego, Międzyrzec
Jadwiga Kryńska, 73 lata zm. 16 lutego, Biała Podlaska	Krystyna Kuc, 87 lat zm. 20 lutego, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Jan Eliaszuk, 74 lata zm. 13 lutego, Komarówka Podl.	Franciszek Kuniszyk, 93 lata zm. 19 lutego, Dawidy
Mieczysława Januszek, 82 lata zm. 14 lutego, Parczew	Józef Markowski, 96 lat zm. 19 lutego, Parczew
Stanisław Michaluk, 66 lat zm. 15 lutego, Siemień	Maria Kozioł, 88 lat zm. 19 lutego, Kostry
Krzysztof Grabowski, 60 lat zm. 15 lutego, Parczew	Marta Maleszyk, 32 lata zm. 20 lutego, Parczew
Halina Burczyńska, 76 lat zm. 16 lutego, Parczew	Henryka Radko, 83 lata zm. 20 lutego, Dębowa Kłoda
Tadeusz Arasim, 72 lata zm. 18 lutego, Parczew	

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Adam Smolarz, 63 lata zm. 8 lutego, Radzyń	Marian Jaworski, 85 lat zm. 14 lutego, Radzyń
Jarosław Domański, 64 lata zm. 9 lutego, Radzyń	Zygmunt Mazurek, 64 lata zm. 16 lutego, Kąkolewnica
Marianna Welikan, 88 lat zm. 10 lutego, Ulan	Aleksandra Jaklińska, 101 lat zm. 16 lutego, Radzyń
Marianna Jadwiga Górna, 89 lat zm. 11 lutego, Borki	Elżbieta Gomola, 71 lat zm. 16 lutego, Wola Osowińska
Andrzej Śledź, 68 lat zm. 14 lutego, Radzyń	Sławomir Siemionek, 64 lata zm. 18 lutego, Radzyń
	Ryszard Matysiewicz, 76 lat zm. 19 lutego, Turów

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Pożar budynku gospodarczego. Ewakuowano zwierzęta

17 lutego, tuż po godzinie 7 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze budynku gospodarskiego w Podosiu (gm. Krzywda).



W budynku znajdowały się zwierzęta, które udało się bezpiecznie wyprowadzić przed zawaleniem dachu

Ogień obejmował obiekt o powierzchni około 200-250 m², na którym zmontowana była instalacja fotowoltaiczna. W budynku przechowywano duże ilości słomy, którą strażacy gasili przez wiele godzin. W środku znajdowały się również zwierzęta gospodarskie, na szczęście udało się bezpiecznie je ewaku-

ować. Obecność instalacji fotowoltaicznej na dachu utrudniła działania strażaków. Konieczne

było rozebranie części konstrukcji, aby skutecznie ugasić ogień i zapobiec jego dalszemu rozprze-



Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej

strzenianiu. Według informacji przekazanych przez straż spaleni uległo około 40 bel słomy.

W akcji gaśniczej uczestniczyło 14 zastępów straży pożarnej. Do akcji wykorzystano

cysterne, podnośnik, drabinę oraz wozy gaśnicze. Jednostki które wzięły udział w akcji to: KP PSP w Łukowie 5 samochodów, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Fiukówka, OSP Podosie, OSP Drożdżak, OSP Gołe Łazy, OSP Wola Okrzejska, OSP KSRG Ksawerynów, OSP KSRG Dwornia, OSP KSRG Stoczek Łukowski oraz pogotowie energetyczne. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

an

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Siemień**o konsultacjach społecznych dotyczących zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Siemień na lata 2023-2030**

Wójt Gminy Siemień działając na podstawie art. 5a ust. 1, art. 30 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z póź. zm.) oraz art. 6 ust. 1 i 2, w związku z art. 5 ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 278) realizując zapisy Uchwały Rady Gminy Siemień Nr XXXI/231/2023 z dnia 27 listopada 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Siemień na lata 2023-2030 oraz Uchwały Rady Gminy Siemień Nr V/31/2024 z dnia 2 grudnia 2024r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Siemień na lata 2023-2030

zawiadamia, że

w dniach od 25 lutego 2025 r. do 8 kwietnia 2025r. zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne dotyczące zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Siemień na lata 2023-2030

Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji, w szczególności od mieszkańców Gminy Siemień, podmiotów prowadzących lub zamierzających prowadzić na terenie Gminy Siemień działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałych zainteresowanych osób i podmiotów uwag do wyżej wymienionego projektu

Konsultacje przeprowadzone będą w formie:

1. **Zbierania uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elektronicznego formularza uwag.**
2. **Ankiety dla mieszkańców obszaru rewitalizacji**

Formularz uwag oraz ankiety dostępny będzie:

- na stronie internetowej Gminy Siemień: www.siemien.pl,
- na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Siemień: <https://ugsiemien.bip.lubelskie.pl> – w zakładce rewitalizacja;
- w formie papierowej w Urzędzie Gminy Siemień, ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień (pokój nr 17).

Wypełnione formularze i ankiety należy dostarczać:

- drogą elektroniczną na adres e-mail: inwestycje@siemien.pl,
- drogą korespondencyjną na adres Urząd Gminy Siemień, ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień,
- bezpośrednio do Urzędu Gminy Siemień (pokój nr 17) w godzinach pracy Urzędu.

3. Spotkania konsultacyjnego otwartego z interesariuszami rewitalizacji, na którym zostaną omówione główne założenia zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Siemień na lata 2023-2030.**Spotkanie odbędzie się w dniu 28.03.2025 r. o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Siemień**, ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień.

Uwagi do zmiany Programu można składać do dnia 08.04.2025r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Siemień.

Nie będą rozpatrywane uwagi, opinie i propozycje:

- z datą wpływu przed dniem 25 lutego 2025r. oraz po dniu 8 kwietnia 2025r.,
- niepodpisane imieniem i nazwiskiem,
- przesłane w formie innej niż na formularzu konsultacyjnym (za wyjątkiem uwag ustnych bądź propozycji i opinii zgłoszonych w trakcie otwartego spotkania z interesariuszami rewitalizacji).

Materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Siemień: <https://ugsiemien.bip.lubelskie.pl> – w zakładce rewitalizacja,
- na stronie internetowej Gminy Siemień: www.siemien.pl
- oraz będą dostępne w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Siemień, ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień (pokój nr 17) od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Siemień

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914);
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Siemień: <https://ugsiemien.bip.lubelskie.pl> – w zakładce rewitalizacja;
- na stronie internetowej: www.siemien.pl,
- w mediach społecznościowych: <https://www.facebook.com>,
- na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Siemień, ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień,
- poprzez wywieszenie w widocznym miejscu w miejscowościach znajdujących się w wyznaczonych obszarach rewitalizacji,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu we wszystkich sołectwach Gminy Siemień.

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zostanie zamieszczony na stronie internetowej Gminy Siemień: www.siemien.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Siemień <https://ugsiemien.bip.lubelskie.pl> – w zakładce rewitalizacja oraz na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Siemień.

Wójt Gminy Siemień
Tomasz Kanak**OBOWIĄZEK INFORMACYJNY**

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Gminy w Siemieniu, 21-220 Siemień; ul. Stawowa 1b, tel.: 83 354-70-21, e-mail urząd@siemien.pl

2. W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych mogą Państwo kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl.

3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków prawnych ciążyących na Administratorze.

4. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych.

5. Podstawą prawną przetwarzania danych jest art. 6 ust. 1 lit. c) ww. Rozporządzenia.

6. Odbiorcami Pani/Pana danych będą podmioty, które na podstawie zawartych umów przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora.

7. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do:

- dostępu do treści swoich danych oraz możliwości ich poprawiania, sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także - w przypadkach przewidzianych prawem - prawo do usunięcia danych i prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Państwa danych.

- wniesienia skargi do organu nadzorczego w przypadku gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów powyższego rozporządzenia tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych nie podlega Pan/Pani decyzjom, które się opierają wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

W komendzie straży nagrodzono pracownice

Z okazji Dnia Służby Cywilnej wyróżniono pracowników administracyjnych Komendy Powiatowej PSP w Parczewie za ich codzienną pracę. W Komendzie Powiatowej PSP w Parczewie na stanowiskach cywilnych zatrudnione są Magdalena Wiśniewska oraz Katarzyna Korniluk-Duda. Pierwsza z nich odpowiada za kwestie finansowe jednostki, natomiast druga realizuje zadania kadrowe, organizacyjne oraz nadzoruje archiwum w sekcji organizacyjno-kadrowej

Magdalena Kołcon



Fot. Komenda Powiatowa PSP w Parczewie

Słodki początek ferii w Zienkach

W bibliotece w Zienkach (gm. Sosnowica) rozpoczęły się ferie zimowe. Jakie atrakcje przygotowano dla najmłodszych?

We wtorek, 18 lutego, w Filii Bibliotecznej w Zienkach rozpoczęły się ferie zimowe. Dzieci wzięły udział w warsztatach pieczenia ciasteczek pod nazwą „Ciasteczkowy Potworek”, podczas których miały okazję rozwijać kulinarne umiejętności i kreatywnie spędzać czas. Ko-



Fot. Gmina Biblioteka Publiczna im. Krystyny Kańkowskiej w Sosnowicy

Takie pyszności upiekli

lejne spotkanie w ramach ferii odbędzie się 25 lutego, a organizatorzy zapraszają wszystkie chętne dzieci do udziału w kolejnych atrakcjach.

Magdalena Kołcon

Kreatywne ferie z biblioteką



Fot. Gmina Biblioteka Publiczna im. Krystyny Kańkowskiej w Sosnowicy

Nie zabrakło też dobrej zabawy

Ferie w bibliotece upłynęły pod znakiem literackich przygód, kreatywnej zabawy i wspólnej integracji.

Wczoraj, 19 czerwca, w Nowym Orzechowie, podczas ferii zimowych dzieci miały okazję

wziąć udział w zajęciach organizowanych przez bibliotekę. W programie znalazło się zarówno coś dla miłośników literatury, jak i dla pasjonatów kreatywnych aktywności.

Jednym z głównych punktów spotkania była lektura książki Waldemara Cichonia, autora popularnej serii o kocie Cukier-

Zobacz jakie cuda stworzyli

ku. Uczestnicy warsztatów przygotowywali popularne słodczyne w kształcie orzeszków.

W ramach zajęć dzieci miały również okazję do integracji przy grach planszowych. Dodatkową atrakcją było tworzenie ozdób z płatków kosmetycznych.

Magdalena Kołcon

W Parczewie pobiegą Tropem Wilczym

W niedzielę, 2 marca po raz kolejny w Parczewie odbędzie się bieg Tropem Wilczym.

Gmina Parczew po raz kolejny włącza się w ogólnopolską akcję „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklę-

tych”. XIII edycja wydarzenia odbędzie się w niedzielę, 2 marca, a uczestnicy pobiegą trasą wytyczoną w Lasach Parczewskich, w okolicach Jeziora Obradowskiego.

Biegacze będą mogli zmierzyć się na trzech dystansach: 700 m, 1963 m oraz 5000 m.

Trasa biegu została wyznaczona po nawierzchni asfaltowej, co zapewni komfortowe warunki dla wszystkich uczestników. Organizatorzy przewidzieli 250 pakietów startowych.

Magdalena Kołcon

Jesteśmy dumni z Asi Żebrowskiej, zaśpiewała w „The Voice Kids”



Za kulisami Asię wspierali nie tylko rodzice, ale też przyjaciele ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diamant z Radzyna Podlaskiego



Asia spełniła swoje marzenie

Parczew: Sobotni wieczór z pewnością przyciągnął przed telewizory nie tylko rodzinę i znajomych Asi Żebrowskiej, ale też liczne grono mieszkańców powiatu parczewskiego. O godz. 20 wystartował premierowy odcinek „The Voice Kids” z udziałem mieszkanki Kostr.

Trzymaliśmy kciuki, bo każdy sezon to nowa porcja emocji, świeżości i niezwykłych talentów, tym razem w programie mieliśmy okazję podziwiać nasz lokalny talent, 10-letnią Asię

Żebrowską z Kostr. - Podjęcie decyzji o udziale w programie było bardzo spontaniczne, ale - jak już każdy wie - było to największe marzenie naszej córki - mówi Lucyna Żebrowska, mama Asi. Biorąc pod uwagę fakt, że bardzo zdolne dzieci starają się latami bezskutecznie przejść przez wieloletnią preselekcję, nie nastawialiśmy się na przejście ich za pierwszym razem, a jednak się udało. Spośród prawie 5000 zdolnych dzieci wybrano około 70 najlepszych, którzy mogli zaprezentować się w przesłuchaniach w ciemno. Ten program dał Asi przede wszystkim nowe doświadczenie, którego nie zdobyłaby nigdzie indziej. Córka ma dopiero 10 lat i głowę pełną pomysłów i marzeń, jeszcze niejednokrotnie wszystkich zaskoczy i może być to szybciej, jak sobie wyob-

razamy, dziękujemy wszystkim za przeogromne wsparcie i wiarę w nasze dziecko. Mamy nadzieję, że dążenie do spełnienia marzeń Asi będzie motywacją do działania dla innych dzieci - dodaje pani Lucyna.

Mimo że Asia nie przeszła do kolejnego etapu, spełniła swoje marzenia, otrzymała bardzo wartościową lekcję i poznała mnóstwo ciekawych ludzi, a co najważniejsze, otworzyły się przed nią nowe możliwości.

- Asia, mogę chyba stwierdzić, że masz najlepszą stylówkę w tym sezonie - zwróciła się tuż po występie Cleo. - Są momenty w programie, że trenerzy żałują, że się nie odwrócili (jurorzy są odwróceniem plecami do sceny i oceniają wyłącznie głos - red.) i to był właśnie ten moment. Zaczynam żałować, że jej nie wzięłam i to już nie cho-

dzi o strój, ale ona ogólnie jest taka kolorowa. Tutaj było za mało czasu i kiedy się odwróciłam, zobaczyłam tego kolorowego ptaka, cudowną przepiękną małą osobę, która zresztą bardzo dobrze śpiewała, ja bardzo żałuję.

O Asi usłyszymy już niedługo. W marcu ponownie na deski Opery Lubelskiej wraca Musical „Skrzypek na dachu”, w którym występuje również Joanna Żebrowska. Swoim głosem w dalszym ciągu wspiera akcję „Dajmy radość chorym dzieciom”, gdzie zbierane są fundusze, aby zrobić plac zabaw dla dzieci z niepełnosprawnościami w szpitalu dziecięcym na Chodźki w Lublinie. A, co najważniejsze, Asia pracuje nad materiałem swojej autorskiej piosenki, która powinna wyjść jeszcze w tym roku.



Asienko, właśnie rozpoczęła się twoja największa droga wokalna, bo wystąpiłaś w największym programie o śpiewaniu i to, że tu jesteś, i to, że się tu dostałaś i tak pięknie nam zaśpiewałaś, nieważne, czy się odwróciliśmy, czy nie, ale zaczęłaś coś bardzo ważnego w swoim życiu - mówił po występie Asi Tomson. Właśnie cała Polska patrzy i słucha i musi wiedzieć, że Asia jest super zdolna



Asia, mogę chyba stwierdzić, że masz najlepszą stylówkę w tym sezonie - zwróciła się tuż po występie Cleo. Są momenty w programie, że trenerzy żałują, że się nie odwrócili i to był właśnie ten moment. Zaczynam żałować, że jej nie wzięłam i to już nie chodzi o strój, ale ona ogólnie jest taka kolorowa. Tutaj było za mało czasu i kiedy się odwróciłam, zobaczyłam tego kolorowego ptaka, cudowną przepiękną małą osobę, która zresztą bardzo dobrze śpiewała, ja bardzo żałuję - mówiła Cleo tuż po występie Asi

ema

Prokurator chce, by matka dziecka także została uznana za winną usiłowania zabójstwa

Sąd: Ojciec usiłował zabić niemowlaka. Obrona chce uniewinnienia Bułgara

Śledczy dowodzili, że Bułgar Sasho M. uderzał głową niemowlaka o futrynę. Sąd uznał go za winnego usiłowania zabójstwa własnego dziecka i skazał na długoletnią odsiadkę. Ale to nie koniec. Prokurator chce zaostrzenia kary dla 31-latk, ale także dla matki dziecka. Obrońcy oskarżonego oczekują uniewinnienia mężczyzny.

Przedstawiciele organów ścigania o sprawie dowiedzieli się za sprawą lekarzy. W styczniu 2021 roku do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie tra-

12 lat pozbawienia wolności - taką karę wymierzono Sasho M. za usiłowanie zabójstwa dziecka

fiło 5-tygodniowe niemowlę. Dziecko miało spowolnioną pracę serca, drgawki, bezdech, pękniętą czaszkę i krwawienia wewnątrzczaszkowe, obrzęki mózgu. U chłopca wystąpił tzw. Zespół Dziecka Potrząsanego, na jego ciele widoczne były siniaki.

Głową niemowlaka o futrynę

Ustalono, że za obrażeniami dziecka stoi obecnie 31-letni Sasho M., partner 26-letniej aktualnie Atanaski R. Para do Lublina przyjechała w 2019 roku z Bułgarii. Owocem ich

związku była dwójka chłopców, urodzonych w styczniu i grudniu 2020 roku. Sasho M. kwestionował swoje ojcostwo w przypadku młodszego chłopca.

Śledztwo wykazało, że Sasho M. i jego matka - Sevdzhan V. - stosowali wobec chłopców przemoc fizyczną i psychiczną. Do kumulacji przemocy wobec dzieci, a konkretnie młodszego z chłopców doszło pod koniec stycznia 2021 roku. Sasho M. miał wtedy co najmniej dwukrotnie uderzyć pięścią w tył głowy dziecka, do tego miał uderzać głową niemowlaka

o twarde podłoże, najprawdopodobniej futrynę. Śledczy dowodzą, że matka próbowała powstrzymać oskarżonego, ale nie była w stanie.

Wszystko wyszło na jaw, gdy matka wraz z teściową zgłosiły się do przychodni, bo pogorszył się stan młodszego z chłopców.

Winną usiłowania zabójstwa

Sasho M. został aresztowany, podobnie Atanaska R. Oboje usłyszeli zarzut usiłowania zabójstwa dziecka w zamiarze ewentualnym.

Wyrok zapadł w listopadzie 2023 roku. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Sasho M. za winnego zarzuconego mu czynu i skazał go za to na 12 lat pozbawienia wolności. Atanaskę R. również skazano,

ale nie za usiłowanie zabójstwa, a za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo (jako osoba, na której ciążył obowiązek zapewnienia opieki nad dzieckiem). Kara to dwa lata pozbawienia wolności. Babcia dziecka została z kolei ukarana za znęcanie się nad wnukiem. Wyrok: sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Zaostrzenie czy uniewinnienie?

Apelacje od wyroku złożył prokurator oraz obrońca Sasho M.

Prokurator kwestionuje to, w jaki sposób sąd ocenił dowody w sprawie względem matki dziecka. Domaga się w związku z tym, by sąd uznał Atanaskę R. winną usiłowania zabójstwa i wymierzenie jej

kary ośmiu lat pozbawienia wolności.

- Jeśli chodzi o Sasho M., prokurator zarzuca rażącą niewspółmierność kary i oczekuje zaostrzenia kary dla Bułgara do 25 lat pozbawienia wolności - wskazuje sędzia Barbara du Chateau, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Obroncy Sasho M. domagają się natomiast uniewinnienia 31-letniego obecnie Bułgara.

- kwestionują oceną wyjaśnienia oskarżonej Atanaski R., a był to dowód, na podstawie którego został zrekonstruowany przebieg zdarzeń - wskazuje sędzia Barbara du Chateau.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony jeszcze w lutym.

Dominik Smagała

Cała Polska śledziła. Meteoryty spadły u nas.

„Cały czas jestem jeszcze w szoku, ale mamy dziś chyba historyczny moment polskiej meteorytyki!”

Międzyrzec Podlaski:

W województwie lubelskim znaleziono siedem meteorytów. Są one wynikiem jasnego bolidu, który rozpadł się w atmosferze we wtorek 18 lutego.

Znaleziska dokonano na terenie gminy Drelów (powiat bialski). Meteoryty ważą: 293 g, ok. 257 g, 48 g, 93 g i ok. 25 g. Ale największy okaz ważący 517,03 g znalazł Wiktor Hajwos, podczas poszukiwań prowadzonych w 5-osobowej grupie. Wiktor jest synem operatora stacji, która zarejestrowała przełot bolidu.

Na mediach społecznościowych pisze Tomek Waleśiak: „Cały czas jestem jeszcze w szoku, ale mamy dziś chyba historyczny moment polskiej meteorytyki. Dzięki nagraniom z kamer na stronie Skytinel udostępniono obliczoną trajektorię i parametry bolidu”.

Dlatego możliwe było odkrycie meteorytu.

Bolid, czyli jasny meteor, rozpadł się we wtorek, 18



Pod koniec lotu, na wysokości 20 km, skała rozpadła się na wiele drobnych fragmentów o średnicy kilku centymetrów, które mogły spaść na Ziemię w postaci meteorytów

Meteoroid poruszał się z prędkością ponaddzwiękową, wywołał zjawisko gromu dźwiękowego. Słyszeli go mieszkańcy powiatu lubartowskiego i parczewskiego. A nawet z Białej Podlaskiej

lutego ok. godziny 18. Towarzyszył mu jasny rozbłysk na niebie widoczny nad Ma-

zowszem i województwem lubelskim. Bolid pochodził z pasa planetoid między



Okaz ważący 517,03 g znalazł Wiktor Hajwos podczas poszukiwań prowadzonych w pięciosobowej grupie

Czy są kratery?

Internauci, zaciekawieni, pytają znalców meteorów, czy zastawiły one jakieś kratery? Ci odpowiadają: „leży na ziemi po prostu, na wierzchu”.

orbitami Marsa a Jowisza i okrążał Słońce.

Najprawdopodobniej był to

Meteoryty można również kupić! Od 50 zł za gram

Cena różni się w zależności od wielkości i od gatunku meteorytu i wynosić może od 50 zł/g do nawet 4000 zł za gram!

fragment asteroidy, a nie skała pochodząca z powierzchni komety.

- Ponieważ meteoroid wniknął głęboko w naszą atmosferę i poruszał się z ponaddzwiękową prędkością, wywołał zjawisko gromu dźwiękowego, który słyszeli mieszkańcy powiatu lubartowskiego i parczewskiego. Niektóre raporty dotyczące huku pochodzą także z oddalonej o 30 km Białej Podlaskiej – informuje Skytinel w komunikacie.

Kosmiczna skała zaczęła być widoczna, gdy znalazła się na wysokości 82,5 kilometra. Obiekt leciał wtedy nad Ostrowem Lubelskim i pędził na północ z prędkością aż 13 kilometrów na sekundę. Pod koniec lotu, na wysokości 20 km, skała rozpadła się na wiele drobnych fragmentów o średnicy kilku centymetrów, które mogły spaść na Ziemię w postaci meteorytów.

- Aktualnie pracujemy nad symulacjami lotu meteoroidu po tym, gdy przestał być widoczny na nagraniach. Dzięki temu, instytucje i obserwatorzy współpracujący w ramach naszego projektu, będą mogli przeprowadzić wstępny rekonesans w terenie. Mapa obszaru poszukiwań zostanie upubliczniona najpóźniej za dwa tygodnie – czytamy w komunikacie.

Dominika Polonis

Szarpanina w lubelskim szpitalu. Ratownik ugryziony w rękę

Lublin: Przed sądem odpowie 34-latek, która miała ugryźć ratownika medycznego. Policja przywiozła do szpitala jej męża.

W sobotę (15 lutego) na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym SP ZOZ MSWIA w Lublinie miało dojść do awantury. Jak informuje TVN24, wywiązała się szarpanina między pacjentem i jego żoną a personelem medycznym.

Mężczyznę na badanie stanu trzeźwości do szpitala przywiozła policja, bo ten miał prowadzić po alkoholu.

- Jak przekazała w rozmowie z Kontakt24 internautka,

mężczyzna w trakcie badania na szpitalnym oddziale ratunkowym miał być agresywny wobec lekarki. W tej sytuacji zareagować miał personel medyczny, co doprowadziło do szarpaniny. W pewnym momencie żona mężczyzny ugryzła jednego z ratowników w rękę - informuje TVN24.

Telewizja skontaktowała się w sprawie z dyrekcją szpitala.

- Podczas przeprowadzania procedur medycznych pacjent wykazywał zachowania agresywne wobec personelu medycznego. W pewnym momencie zaatakował lekarza dyżurnego, rzucając w niego butelką z wodą, a następnie naruszył nietykalność cielesną ratownika medycznego, gryząc go w rękę. W związku

z tym wdrożono standardowe procedury mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa personelowi i innym pacjentom - poinformował cytowany przez TVN24, Jarosław Ostrowski, dyrektor szpitala MSWIA w Lublinie.

Z kolei policja zatrzymała żonę mężczyzny. Jak przekazał telewizji nadkom Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie - „W sobotę około godziny 23, kobieta w wieku 34 lata miała awanturować się i naruszyć nietykalność cielesną ratownika poprzez ugryzienie”.

Za naruszenie nietykalności cielesnej grozi do 3 lat więzienia.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek na quadzie

Policja bada przyczyny wypadku, w którym 22- i 24-latek na quadzie uderzyli w pryzmę kamieni i drzewo. Młodszy z nich zmarł mimo reanimacji, a 24-latek trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami.

- 16 lutego po godzinie 21 dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o zdarzeniu, do którego doszło na drodze gruntowej w pobliżu miejscowości Szaniawy-Matysy. Ze zgłoszenia wynikało, że dwie osoby są rane, że potrzebują natychmiastowej pomocy. Policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce, zastali już tam służby ratunkowe - informuje rzecznik prasowy Marcin Józwik z KPP Łuków.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 22-letni mieszka-



For KPP Łuków

Z ustaleń mundurowych pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że jadący quadem 22-latek z gminy Trzebieszów i 24-letni łukowianin zjechali na zakręcie z drogi i uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo

nec gminy Trzebieszów, kierujący quadem, wraz z 24-letnim łukowianinem na zakręcie stracili panowanie nad pojazdem, zjechali z drogi i uderzyli w pryzmę kamieni oraz drzewo.

- W wyniku wypadku pokrzywdzeni mężczyźni doznali obrażeń ciała. Niestety

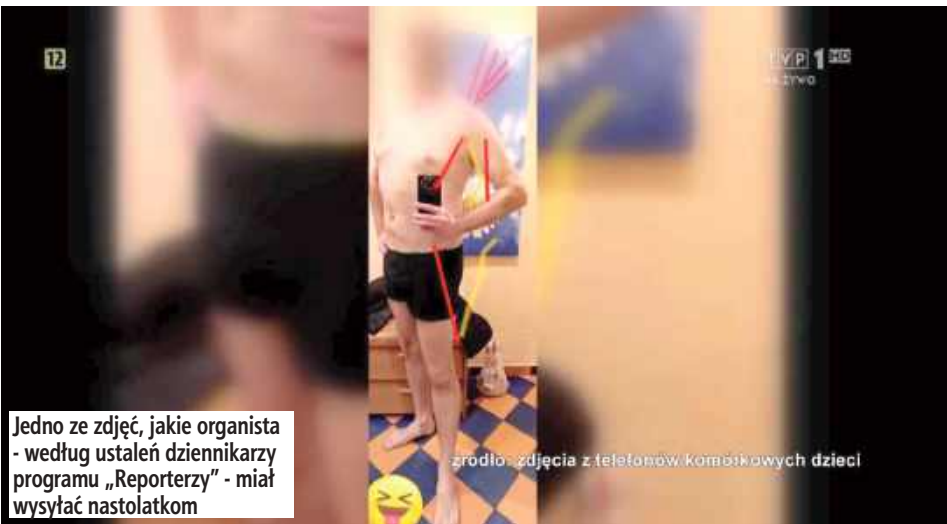
mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latek nie udało się uratować. Natomiast pokrzywdzony 24-letni łukowianin z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala - dodaje Marcin Józwik.

an
WSP

Reporterzy ustalili, że organista znalazł pracę w zawodzie „w sąsiedniej parafii” i nadal pracuje z dziećmi

Sprawa łukowskiego organisty w telewizji. Pokazano zdjęcia, które miał wysyłać dzieciom

Tematem, o którym pisaliśmy już kilka tygodni temu, zainteresowała się telewizja. W programie „Reporterzy” w TVP wyemitowano w czwartek materiał dotyczący byłego organisty jednej z łukowskich parafii. Zdaniem rodziców nastolatków, mężczyzna miał się dopuszczać nagannych zachowań wobec chłopców.



Jedno ze zdjęć, jakie organista - według ustaleń dziennikarzy programu „Reporterzy” - miał wysyłać nastolatkom

Były organista

Na początku stycznia br. informację o tym, że organista jednej z łukowskich parafii miał dopuszczać się nagannych zachowań wobec nastolatka z tej parafii, otrzymała Kuria Siedlecka. Duchowni, po zapoznaniu się z tą informacją, złożyli zawiadomienie do prokuratury. Postępowanie trwa.

Gdy sprawa wyszła na jaw, organista odszedł z pracy ze wspomnianej parafii. W rozmowie ze „Współnotą” ojciec nastolatka, który powiadomił nas o tym temacie, ujawnił już część kulis tej bulwersującej sprawy.

- Żona w pewnym momencie skojarzyła, że syn może pisać z organistą. Kolejnego dnia sprawdziliśmy telefon syna i to się potwierdziło - mówił mężczyzna (nazwisko do wiadomości redakcji).

„Organista: - Ja bym w sumie wolał trzymać co innego :)
Dziecko: - Co?
Organista: - Jakieś gorące ciątko :D”
(wg ustaleń programu „Reporterzy”)

- Okazało się, że w ramach trwającej od wielu miesięcy korespondencji organista wysyłał synowi m.in. swoje półnagie zdjęcia. Do tego były różne wiadomości, filmy z zabarwieniem homoseksualnym, pornograficznym - wliczał nasz rozmówca. - Poza tym z treści wiadomości wynikało, że organista dawał synowi alkohol. Ustaliliśmy, że śledził syna, podjeżdżał pod jego szkołę, pod nasz dom. Nalegał, by syn jechał z nim na wycieczki. Ten mężczyzna starał się zdobyć zaufanie syna poprzez pasję syna do muzyki: zwał go pod pretekstem nauki

grania na organach. Przed synem kilka lat terapii - mówi zrozpaczony mężczyzna.

Sprawa organisty w telewizji

Tymczasem sprawą zainteresowała się telewizja. W czwartek, 20 lutego, w programie „Reporterzy” ujawniono, że sprawa dotyczy w tym momencie już więcej niż jednego dziecka.

„Na samą myśl mi krew zaczyna rozpychać to i owo” - to treść jednej z wiadomości tekstowych skierowanych do nasto-

latków, których nadawcą - jak przekazano w programie - ma być były organista jednej z łukowskich parafii.

To ma być z kolei fragment innej korespondencji organisty z dzieckiem, zaprezentowany w programie:

„Organista: - Ja bym w sumie wolał trzymać co innego :)
Dziecko: - Co?

Organista: - Jakieś gorące ciątko :D”

W materiale pokazano zdjęcia, które - według ustaleń dziennikarzy programu „Reporterzy” - organista miał wysyłać nastolatkom. Widać na nich m.in. mężczyznę w samych majtkach czy zdjęcia mężczyzny ubranego w same slipy ukazujące go od pasa w dół.

Reporterzy ustalili, że po odejściu z jednej z łukowskich parafii, organista znalazł pracę

”
prokurator Agnieszka Kępka
Prokuratura Okręgowa w Lublinie
Materiał zgromadzony w tej sprawie na ten moment nie dawał podstaw do przedstawienia zarzutów nikomu

w zawodzie „w sąsiedniej parafii” i nadal pracuje z dziećmi.

Dziennikarze próbowali się skontaktować z mężczyzną, ale nie odebrał telefonu, nie zastali go także pod adresem zamieszkania.

„Prokurator nie może nadmiernie naruszać praw podejrzanego”

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Łukowie. Początkowo, po otrzymaniu zawiadomienia, śledczy wykonywali czynności sprawdzające. Teraz prokurator podjął decyzję o wszczęciu dochodzenia. Jest ono prowadzone w kierunku artykułu 200, paragraf trzeci Kodeksu karnego.

Chodzi o prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 treści pornograficznych lub udostępnianie mu przedmiotów mających taki charakter albo rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi. Za taki czyn grozi kara trzech lat pozbawienia wolności.

„Próbowaliśmy skontaktować się z prokuratorem prowadzącym

sprawę. Chcieliśmy zapytać o postępy w śledztwie, a szczególnie o zabezpieczenie dowodów, czyli telefonu i komputera. Bezskutecznie” - informują dziennikarze programu „Reporterzy”.

- Materiał zgromadzony w tej sprawie na ten moment nie dawał podstaw do przedstawienia zarzutów nikomu - mówi przed kamerą „Reporterów” prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - Pamiętajmy, że mówimy o procesie karnym, w którym prokurator dba o prawa pokrzywdzonego, ale również nie może nadmiernie naruszać praw podejrzanego - dodała.

- Jeżeli tutaj prokurator nie widzi podstaw do postawienia zarzutów, to znaczy, że żyjemy w jakiejś innej rzeczywistości z tą, którą ja znam z innych spraw. Gdzie przy o wiele uboższym materiale dowodowym stawiane są zarzuty - zaznacza z kolei w materiale Artur Nowak, adwokat wynajęty przez ojca nastolatka z Łukowa.

Dochodzenie prowadzone jest w sprawie, na ten moment prokurator nie postawił nikomu zarzutów.

Dominik Smagała

Tragiczny pożar bloku przy Lotniczej

Śmiertelna ofiara dymu

Biała Podlaska: W minioną niedzielę częściowemu spaleni uległo jedno z pomieszczeń w białskim budynku wielorodzinnym. Strażacy ewakuowali z zadytmionego mieszkania 63-letniego mężczyznę. Mimo podjętej reanimacji, jego życia nie udało się uratować.

Asp. Marcin Kazimierczak, zastępca oficera prasowego Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, poinformował, że około godz. 17.20 wpłynęło zgłoszenie o wyczuwalnym dymie na klatce schodowej w bloku mieszkalnym przy ul. Lotniczej.

- Na miejsce udały się zastępy straży pożarnej, których dowód-



Dym unosił się z jednego z okien na drugim piętrze

ca ustalił, że najprawdopodobniej pali się w jednym z mieszkań. Po siłowym otwarciu drzwi strażacy potwierdzili pożar

i przystąpili do jego gaszenia z jednoczesnym przeszukaniem pomieszczeń - relacjonował aspirant. Dodał, że ogień znisz-



Asp. Marcin Kazimierczak,
z-ca oficera prasowego KM PSP Biała Podlaska

Zamontujmy czujki dymowe
Niestety w mieszkaniu przy ul. Lotniczej nie odnaleziono czujki dymowej, która chroni dom i jego mieszkańców oraz ostrze-

zył tam tylko dywan i kanapę, które zostały dogaszone.

- W mieszkaniu odnaleziono nieprzytomnego 63-letniego

ga w wypadku nagromadzenia się nawet najmniejszej ilości niepożądanego dymu, generując głośny sygnał akustyczny. Zachęcamy do montażu takich urządzeń w swoich domach i mieszkaniach. Administracje budynków mogłyby w piwnicach lub na klatkach schodowych zamontować takie czujki.

Apelujemy również o rozwagę i parkowanie pojazdów w miejscach do tego wyznaczonych. Pod budynkiem, w którym był pożar, samochody stały na chodniku. W przypadku konieczności użycia drabiny pożarniczej do działań, byłoby to niemożliwe ze względu na pojazdy zaparkowane przed blokiem. Administracja, nadzór lub właściciele powinni zabronić blokowania dojazdu strażackich pojazdów specjalistycznych.

mężczyznę i ewakuowano go ze strefy zagrożenia, a następnie przekazano ratownikom medycznym. Niestety mężczyzny

nie udało się uratować - relacjonował asp. Marcin Kazimierczak. Podkreślił, iż z budynku zostali ewakuowani pozostali mieszkańcy. Po ugaszeniu pożaru klatkę schodową i wszystkie mieszkania przewietrzono oraz sprawdzono miernikiem wielogazowym.

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji poinformowała, że po zakończeniu działań strażaków, pracę na miejscu pożaru rozpoczęły służby śledcze.

- Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia. Częściowemu spaleni uległo jedno z mieszkań w budynku wielorodzinnym - zaznaczyła nadkomisarz. Dodała, iż policjanci ustalają przyczyny i okoliczności tego tragicznego pożaru.

Marek Pietrzela

Wyniesiona z getta w skrzynce. Elżbieta Ficowska gościem Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu w SP 3 w Lubartowie cz. I

Elżbieta Ficowska miała pół roku, gdy została wyniesiona z warszawskiego getta. Jest jednym z dzieci uratowanych przez Irenę Sendlerową.

Elżbieta Ficowska to żona wybitnego polskiego poety Jerzego Ficowskiego. Jako sześciomiesięczne dziecko została wyniesiona z warszawskiego getta w drewnianej skrzynce, żeby nie płakała, była uspio- na środkiem nasennym. Jest jednym z żydowskich dzieci uratowanych w ramach akcji koordynowanej przez słynną Irenę Sendlerową. Jest najmłodszym ocalałym dzieckiem, była przewodniczącą stowarzyszenia Dzieci Holocaustu.

Cezary Harasimowicz, pisarz i scenarzysta, napisał powieść „Bieta” opartą na biografii Elżbiety Ficowskiej. Obydwójce byli gośćmi Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie z okazji obchodów Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu.

Wiedział, kto to Jerzy Ficowski. A Elżbieta?

- Zadzwoił do mnie Andrzej Krakowski, nasz wspólny przyjaciel. Jest emigrantem, został wyrzucony z Polski w 1968 r. Jest scenarzystą, reżyserem, producentem. Napisał dwie wspaniałe książki o polskim Hollywood, jak się okazało, zakładali je polscy Żydzi. Powiedział: jest taki temat do zrobienia, który się nazywa Elżbieta Ficowska. Oczywiście wiedziałem, kto to jest Jerzy Ficowski, fantastyczny, wielki poeta, prozaik, autor piosenek, które zapisały się w historii polskiego popu. Wszyscy znają piosenkę „Jadą wozy kolorowe”, śpiewała ją Maryla Rodowicz, słowa napisał Jerzy Ficowski. Ale nie wiedziałem, kto to jest Elżbieta Ficowska. Spotkaliśmy się 17 listopada 2022 r. Na początku podchodziłem podejrzliwie, bo nie lubię, jak mi się narzuca jakieś tematy. Ale już od progu oniemiałem, po piętnastu minutach wiedziałem, że zostałem wciągnięty w nieprawdopodobną historię. Clou wszystkiego to był moment, kiedy Bieta wyjęła z puzderka srebrną łyżeczkę z wygrawerowanym imieniem Elżunia, a na rewersie była wygrawerowana data 5 stycz-



Elżbieta Ficowska i Cezary Harasimowicz

nia 1942 r., czyli to jest data jej urodzin, i powiedziała: to jest jedyna moja łączność z rodzicami, których nigdy nie poznałam, zostali zabici podczas Zagłady. Ta srebrna łyżeczka była położona w nóżkach sześciomiesięcznej dziewczynki, która została wyniesiona z getta w drewnianej skrzynce. Dziewczynka została ocalona nie przed śmiercią, ale do życia - mówił Cezary Harasimowicz.

Dlaczego nie powiedziałaś, że jesteś Żydówką?

O swoim życiu opowiadała sama bohaterka spotkania, Elżbieta Ficowska. Swoich rodziców biologicznych i pobytu w getcie nie może pamiętać, mówiła o swojej przybranej matce, która obdarzyła ją prawdziwie rodzicielską miłością i o tym, jak dowiadywała się o swoim żydowskim pochodzeniu.

Srebrna łyżeczka w wygrawerowanym imieniem i datą urodzin była położona w nóżkach sześciomiesięcznej dziewczynki, która została wyniesiona z getta w drewnianej skrzynce

- W ósmej klasie byłem u sióstr Felicjanek w Warszawie. Chciałam być na pensji, bo naczytałam się książek o pensjonarkach. To były takie elitarne szkoły dla dziewcząt z dobrych domów. Nie bardzo wiem do dzisiaj, co w tamtych czasach oznaczało „dobry dom”, w każdym razie dziewczynki, które tam

Spróbujcie wyobrazić sobie, że nagle dowiadujecie się, że wszystko, co o sobie wiecie, to nieprawda, że jesteście kimś innym. W ogóle nic nie wiedziałam o Żydach

były, miały poczucie lepszości. Moją wychowawczynią była siostra Boromea, ona była hrabiną Przeździecką. Wstąpiła do klasztoru, bo jej narzeczony zginął na wojnie i postanowiła zostać wier- na tej miłości. Była bardzo dobrym i mądrym człowiekiem. Próbowano mnie tam nauczyć języka francuskiego, dobrych manier, gry na pianinie. Tam był bardzo wysoki poziom nauczania. To były lata pięćdziesiąte, uczni- ce szkoły klasztornej mia- ła małe szanse na dostanie się na studia, więc musiały być lepsze od innych. By- łam tam tylko rok, po roku mnie wyrzucono. Mama była bardzo zadowolona, dlatego że przyjechałam w środku roku do domu i powiedzia- łam, że chcę być zakonni- cą. Mama się przestraszyła, nie chciała tego i ucieszyła się, że mnie wyrzucono. Po- szłam do szkoły koedukacyj- nej. Wtedy spadła na mnie wiadomość niesamowita. Spróbujcie wyobrazić so- bie, że nagle dowiadujecie się, że wszystko, co o sobie wiecie, to nieprawda, że jesteście kimś innym. To było bardzo trudne, w ogóle nic nie wiedziałam o Żydach. W szkole klasztornej miałam przyjaciółkę, siostra Boromea sądziła, że się już nie spotka- my, kiedy mnie wyrzucono. Ale ona przyjechała do mnie po dwóch latach, mieszkałam pod Warszawą w Michalinie. W pewnym momencie sie- działymy, piłyśmy kakao, ona mnie zapytała: dlacze-

go ty mi nie powiedziałaś, że jesteś Żydówką? Wtedy w szkole nas nie uczono o Żydach, w domu był to temat tabu, nie mówiło się o tym. Mama, która mnie ogromnie kochała, bała się, że przyjadą Żydzi i zabiorą jej ukochane dziecko - mówiła Elżbieta Ficowska.

Znajomość z „panem Żydem”

Po tym, jak dowiedziała się o swoim pochodzeniu, próbowała dowiedzieć się czegoś o Żydach. Zapytała wychowawcę: kim są Żydzi?

- Nie zadał mi żadnego pytania, zaprosił mnie po lekcjach, bo zajmował się biblioteką szkolną i rozmawia- liśmy ponad dwie godziny. Opowiadał mi o Żydach. Po- tem ktoś mi poradził, że jest takie towarzystwo społeczno - kulturalne Żydów w War- szawie i jak chcę się czegoś dowiedzieć, to żeby tam zajrzała. Poszłam, usiadłam w kącie, przychodzili jacyś głównie starsi ludzie, mówili w niezrozumiałym dla mnie języku, ale stwierdziłam, że wyglądają jak inni ludzie, ni- czym się nie różnią. Podszedł do mnie jakiś starszy pan, o bardzo życzliwej twarzy i pyta: co ty tu robisz? Odpo- wiedziałam, że przyszedłam zo- baczyc, jak Żydzi wyglądają. Na to on: a rybę po żydowsku jadłaś? Nie! No to cię zapra- szam. On mi głównie mówił o sobie, że przeżył Holocaust, cała jego rodzina zginęła. Też nie dopytywał, po co m

to. Wróciłam do domu pod- ekscytowana i powiedziałam mamie, że poznałam takie- go przemiłego pana Żyda. Mama się przestraszyła, bo pomyślała, że ten miły pan Żyd może jej odebrać dzie- cko. Na wszelki wypadek po- powiedziała: zaprosz pana Żyda na obiad. On przyjechał, na niedzielny obiad przyjeź- dzała rodzina, zawsze było dużo ludzi przy stole, to było bardzo miłe. Pan Żyd zaczął przyjeżdżać w każdą niedzie- lę, bo był zaproszony przez moją mamę. Po obiedzie za- siadał w fotelu i zasypiał, to już był taki rytuał - wspomi- nała Elżbieta Ficowska.

Czego ta siksa chce?

Tak zaczęło się jej wcho- dzenie w temat, ale chciała się dowiedzieć czegoś więcej. Poszła do Żydowskiego Insty- tutu Historycznego, dotarła do jego dyrektora profesora Bernarda Marka.

- Pamiętam, jak tam we- szłam do sekretariatu, pro- fesor patrzył na mnie przez okulary z daleka, po żydow- sku coś powiedział do sekre- tarki. Sekretarka mi zaraz przetłumaczyła: czego ta si- ksa tutaj chce? Zaraz mi wytłumaczyła, że siksa to jest trochę pogardliwe określenie dziewczyny nieżydowskiej. Czułam, że trzeba się bronić, weszłam do niego, powie- działam: panie profesorze, ja nie jestem żadna siksa, ja miałam matkę Żydówkę, ojca Żyda, dziadka, babkę. On się zamyślił, wyciągnął ode mnie parę słów na temat rodziny, dowiedział się, że mam cu- downą mamę kochającą, że mam cudowną nianię, po- wiedział: moje dziecko, żydo- stwo jeszcze nikomu szczę- ścia nie przyniosło. Radzę ci, zapomnij o tym. Niech ci się zdaje, że przeczytałaś o tym w jakiejś książce, ty masz swoje życie, szczęśliwe, pełne miłości i niech tak zostanie. Wysłałam o niego oburzona takim nastoletnim oburze- niem i myślałam sobie: jak on mógł tak powiedzieć? Po dłuższej chwili zdałam sobie sprawę, że rozmowa z moją mamą na ten temat jest nie- dobra, bo ją będzie raniła. Ona starała się tak robić, wydawało się jej, że to się uda, żeby ja się nigdy nie dowiedziała, że ona nie jest moją rodzoną mamą. Po- stanowiłam o tym z nią nie rozmawiać. Nie wiem, w jaki

sposób się stało, że gdzieś ta wiedza została zepchnięta do podświadomości. Przestałam się z tym identyfikować - mó- wiła Elżbieta Ficowska.

Żydzi chcieli ją zabrać

Jej przybrana mama wy- szła za mąż bardzo wcześnie, miała już dwoje dorosłych dzieci, gdy przygarnęła małą żydowską dziewczynkę. Sama dobiegała już sześćdziesiątki. Jej rodzona córka przebywała w tym czasie w niemieckim obozie. Gdy wróciła z Nie- miec po wojnie, przywiozła dla Elżbiety wielką lalkę, która chodziła i mówiła „mama”.

- Kiedyś mnie pięknie ubrała i poszliśmy na spacer, spotka- ła swoje koleżanki, powiedzia- ła: to jest moja córeczka, ja powiedziałam: nie kłam, moja mamusia jest w domu! Nie da- łam sobie zmienić mamy. Ale ta córka i syn mojej mamy też dali mi ogrom miłości. Oni już mieli prawie 40 lat, gdy mama mnie wzięła - opowiadała El- żbieta Ficowska. Jak mówiła, jako dziecko była „pępkiem świata”, za naturalne uważa- ła, że wszystko jej się należy. Wstrząs, jaki przeżyła, dobrze jej zrobił, zrozumiała, że świat jest większy.

Mimo że w dzieciństwie nie była świadoma swojego żydowskiego pochodzenia, byli ludzie, którzy o tym pa- miętali.

- Pamiętam sytuację ze wczesnego dzieciństwa, jak właściciel owocarni, do któ- rej chodziłam razem z nianią, powiedział: Elżuniu, przyje- chali jacyś ludzie z Ameryki i o ciebie pytali. Okazało się, że to Żydzi, którzy przyje- chali z USA i ja już miałam miejsce przygotowane w No- wym Jorku u jakiejś żydow- skiej rodziny i chcieli mnie zabrać, tak jak wiele innych uratowanych dzieci, żeby uzupełnić substancję narodu, który został w dużej mierze zamordowany. Mama spoty- kała się z nimi, powiedziała, że miłości się nie sprzedaje i zrobiła wszystko, żeby nie doszło do takiej tragedii. W związku z tym nie mogłam wychodzić sama z domu. Mielśmy mieszkanie na I piętrze, tam był duży taras i ja się bawiłam na tym tara- sie - wspominała Elżbieta Fi- cowska. Była zrozpaczona, że nie może się bawić z dziećmi na podwórku.

Marcin Kusyk

WSP

W Lublinie i powiecie łukowskim najchętniej się żenimy.
A jak w innych powiatach?

Wskaźnik zawieranych małżeństw na 1000 mieszkańców w województwie lubelskim różni się w zależności od powiatu.

Najwięcej ślubów w przeliczeniu na liczbę ludności odnotowano w powiecie łukowskim oraz mieście Lublin – po 4,4, co jest najwyższym wynikiem w regionie.
W czołówce znalazły się również powiat świdnicki (4,2),

radzyński (4,1) oraz janowski (4,0). Na przeciwnym biegunie zestawienia uplasował się powiat krasnostawski (2,6), miasto Biała Podlaska (2,8) oraz powiat hrubieszowski i miasto Zamość (po 3,0).
Oto pełna klasyfikacja powiatów według liczby zawieranych małżeństw na 1000 mieszkańców:
4,4 – powiat łukowski, miasto Lublin
4,2 – powiat świdnicki
4,1 – powiat radzyński
4,0 – powiat janowski

3,9 – powiat rycki
3,8 – miasto Chełm
3,7 – powiat bialski, powiat lubartowski
3,5 – powiat opolski, powiat parczewski, powiat łęczyński
3,4 – powiat biłgorajski, powiat chełmski, powiat tomaszowski, powiat zamojski
3,3 – powiat lubelski
3,2 – powiat puławski, powiat włodawski
3,1 – powiat kraśnicki

3,0 – powiat hrubieszowski, miasto Zamość
2,8 – miasto Biała Podlaska
2,6 – powiat krasnostawski
Powiat łukowski, który uplasował się na pierwszym miejscu ex aequo z Lublinem, wyróżnia się pod względem liczby nowo zawartych małżeństw, co może świadczyć o większej skłonności mieszkańców do formalizowania związków.

Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie

Kiedy mieszkańcy Lubelszczyzny najchętniej biorą ślub? Czy musi to być miesiąc z „R”?

Wybór miesiąca na zawarcie małżeństwa to dla wielu par nie tylko kwestia praktyczna, ale również związana z tradycjami i przesądami. Jak wybierały pary w minionym roku?

Jeden z najpopularniejszych mówi, że ślub najlepiej brać w miesiącu, który zawiera literę „r” w nazwie. Czy ta zasada znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości? Sprawdziłmy, w których miesiącach mieszkańcy województwa lubelskiego najchętniej wstępowali w związki małżeńskie.

Najwięcej ślubów w miesiącach z „r”

Statystyki jasno pokazują, że najwięcej małżeństw zawiera-

nych jest w miesiącach letnich i wczesnojesiennych, szczególnie w sierpniu, wrześniu i czerwcu. To właśnie te miesiące cieszyły się największą popularnością:
sierpień – 1400 ślubów,
wrzesień – 1300 ślubów,
czerwiec – 1300 ślubów,
lipiec – 1100 ślubów,
październik – 700 ślubów.
Jak widać, większość nowożeńców wybiera miesiące zawierające literę „r”, co może potwierdzać wpływ przesądów na decyzje dotyczące daty ślubu. Jednak równie istotne są warunki pogodowe – ciepłe miesiące letnie oraz początek jesieni sprzyjają organizacji uroczystości plenerowych i wesel na świeżym powietrzu.

Mniej popularne miesiące

Najmniej małżeństw zawierano w miesiącach zimowych

i wczesnowiosennych. Najmniej ślubów odbyło się w lutym i marcu – po 100, a także w styczniu i listopadzie – po 200. Grudzień również nie cieszył się dużym zainteresowaniem, choć 400 par zdecydowało się na ślub w okresie świątecznym:
styczeń – 200 ślubów,
luty – 100 ślubów,
marzec – 100 ślubów,
kwiecień – 500 ślubów,
maj – 600 ślubów,
listopad – 200 ślubów,
grudzień – 400 ślubów.

Wśród mniej popularnych miesięcy widać pewne odstępstwa od reguły. Na przykład maj, mimo że jest miesiącem wiosennym, nie cieszył się aż tak dużą popularnością, jak miesiące letnie. Może to wynikać z innego przesądu, według którego ślub w maju przynosi pecha.

Tradycja czy praktyczność?

Choć przesąd związany z literą „r” w nazwie miesiąca może mieć wpływ na decyzje nowożeńców, nie można zapominać o innych czynnikach. Ciepła pogoda, dostępność sal weselnych, wakacyjna atmosfera czy dłuższe dni również sprzyjają organizacji ślubów w okresie letnim.
Podsumowując, statystyki potwierdzają, że mieszkańcy Lubelszczyzny rzeczywiście najczęściej wybierają miesiące z literą „r”, a największą popularnością cieszą się sierpień i wrzesień. Jednak ostateczna decyzja o dacie ślubu zawsze zależy od indywidualnych preferencji pary młodej.

Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie

Witamy na świecie



Krzysztof Cichosz, Gąsiory
Urodzony 15 lutego, godz. 16:12, 3910 g, 55 cm
Rodzice: Paulina i Rafał
Rodzeństwo: siostrzyczka Zuzia



Zosia Ożarek, Łuków
Urodzona 17 lutego, godz. 9:10, 3225 g, 53 cm
Rodzice: Kasia i Damian
Rodzeństwo: braciszek Nikodem



Ignacy Niewęglowski, Stok
Urodzony 17 lutego, godz. 12:55, 3460 g, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Daniel
Rodzeństwo: Szymon i Igor



Milenka Laura Samoraj, Krzywda
Urodzona 17 lutego, godz. 12:15, 2560 g, 51 cm
Rodzice: Natalia i Paweł



Weronika Kornelia Makosz, Łuków
Urodzona 17 lutego, godz. 19:56, 3030 g, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Przemek
Rodzeństwo: siostrzyczka Zuzia

Podziękowania



13 lutego w Zespole Placówek Oświatowych w Swatych odbył się wspaniały bal karnawałowy! Uśmiechom i tańcom nie było końca. Wspaniałą zabawę poprowadził niezastąpiony DJ LERBY Dariusz Jurzysta, któremu bardzo pięknie dziękujemy za oprawę muzyczną, zaangażowanie i czas poświęcony dzieciom. Cudowną foto-ściankę ufundował jeden z rodziców. Serdecznie dziękujemy za tak piękne przygotowanie. Poczestunek dla dzieci zorganizowała nasza wspaniała Rada Rodziców, której z całego serducha ślemy uściski.

Paulina Grzechnik

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



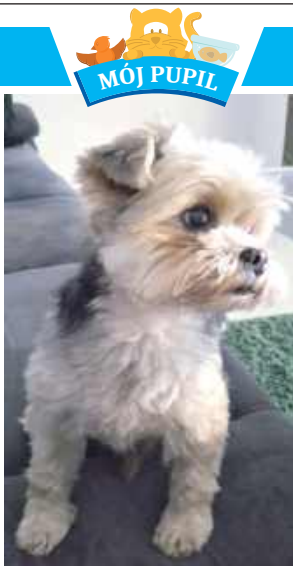
Świrek, Magda Suszek, Łany



Bella, Andżelika Lisek, Zofiówka



Dolar, Kamil Knapik, Płonki



Dżony, Stanisław Sosna, Królewski Dwór

Dla Szymona Wolskiego z okazji 15 urodzin

Z okazji Twoich urodzin życzymy Ci dużo zdrowia, radości, spełnienia marzeń i mnóstwo sukcesów w szkole. Niech nauka sprawia Ci satysfakcję, a każdy nowy dzień przynosi jeszcze więcej wiedzy i nowych osiągnięć. Obyś zawsze miał wsparcie bliskich, którzy będą Cię motywować do działania. Życzymy Ci miłości w rodzinie, pełnej ciepła i zrozumienia. Niech otaczają Cię osoby, które sprawiają, że każdy dzień staje się lepszy! Dziadkowie Elżbieta i Stefan Wolscy

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuitę. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. I)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 roku poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Nie tylko w dziejach Kościoła Katolickiego trudno znaleźć inną tak fascynującą, złożoną, kontrowersyjną i powiązaną z tyloma wydarzeniami grupę ludzi, jaką jest założone w 1540 r. Towarzystwo Jezusowe. Historia prób chrystianizacji egzotycznych terytoriów podejmowanych przez jezuitów misjonarzy w XVI i XVII wieku jest potężną, wielowątkową, pełną zwrotów akcji epopeją napisaną czynami i słowami ludzi o wielkiej odwadze, harcie ducha, nieograniczonej wyobraźni i wielkiej pasji. Pierwsi uczniowie Ignacego Loyoli, byłego żołnierza i bawidamka, nawróconego w nadzwyczajnych

okolicznościach założyciela zakonu jezuitów, ochoczo podejmowali się misji na praktycznie nieodkrytych terenach. Dobre stosunki z większością dworów europejskich (czasami na tyle dobre, że monarchowie chętnie wspierali pomysł, aby jezuiti podjęli misję gdzieś na drugiej półkuli, najlepiej wszyscy...) pozwalały im organizacyjnie i materialnie podołać zuchwałemu planowi.

Oddziały szturmowe Kościoła

Członkowie Towarzystwa stanowili absolutną intelektualną elitę ówczesnego Kościoła. Z reguły kończyli znakomite uniwersytety, zabiegali też, by wiodące katedry teologii i filozofii obsadzone były przez ludzi, którzy po swoim nazwisku pisali litery „SJ” - Societas Jesu. Nawet jednak najlepsze szkoły europejskie nie przygotowywały na zetknięcie z wielkimi kulturami Chin, Japonii, Wietnamu, Indii. Strzępy znajomości języka podłapanie gdzieś od jakichś różnego autoramentu kupców albo handlarzy niewolników, przewodnicy w postaci, często mało godnych



Portret Wojciecha Męcińskiego dość przypomina wizerunki św. Franciszka Ksawerego, jednego w pierwszych jezuitów i pierwszego misjonarza Japonii. Podpis informuje, że Męciński był też fundatorem jezuickiego kolegium w Krakowie

zaufania miejscowych, konieczność poruszania się w świecie niezrozumiałych praw, organizacji, wyobrażeń, wartości, zasad komu-

nikacji... Jeżeli ktoś z Państwa zechce przyrzeć się sprawie szerzej, serdecznie polecam I tom książki „Jezuici” francuskiego dziennika-

Rodzina Męcińskich łączy też... Jarosława i Lecha Kaczyńskich z Bronisławem Komorowskim!

Jak udało nam się wyczytać na stronie www.kepnosocjum.pl w artykule opracowanym na podstawie Wielkiej Genealogii Minkowskiego, okazuje się, że dwóch byłych prezydentów Rzeczypospolitej miało wspólnych przodków. Owoż: Andrzej Męciński z Kurozwęk herbu Poraj (ca. 1580 - przed 1624) jest bezpośrednim przodkiem obu naszych prezydentów. Jego syn Wojciech Męciński pozostawił córkę Katarzynę, która poślubiła starostę wieluńskiego Marcina Konstantego Olszowskiego - właściciela Kępna.

Syn Katarzyny i Marcina, Józef Olszowski (kolejny właściciel Kępna), to praprapradziadek Julii z Olszowskich Brzezińskiej będącej prababcią Jadwigi z Jasiewiczów Kaczyńskiej, matki prezydenta śp. Lecha i b. premiera Jarosława Kaczyńskich.

Bronisław Komorowski pochodzi od jednej z córek Andrzeja Męcińskiego - Katarzyny

Śp. Prezydent Lech Kaczyński jest w linii prostej potomkiem właściciela Kępna Marcina Konstantego Olszowskiego z Olszowy herbu Prus II (ca 1643-1687) oraz Katarzyny Teresy Męcińskiej z Kurozwęk herbu Poraj (ca 1630-1695)

rza Lacouture'a - czyta się jak najlepsze powieści podróżnicze, przygodowe albo nawet szpiegowskie... A częścią takiego projektu stał

się chłopak z Nowodworu pod Rykami.
cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Gdzie zrobiono to zdjęcie? Łuków czy Międzyrzec?

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni.

Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastępnictwo. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

Na portalu polska.org umieścił je użytkownik posługujący się nickiem McAron, wyrażając przypuszczenie, że jest ono wykonane w Łukowie, wskazując na drogową „Radziń 27 km”. Dopuszczamy jednak możliwość, że w grę wchodzi Międzyrzec Podlaski (stamtąd z całą pewnością było 27 km, z Łukowa - zdaniem dr. Krzysztofa Czubasza - liczono raczej 29). O ostateczną odpowiedź - podpowiedź proszę Czytelników.

Niemiec czy Żyd?

Nie wiemy, kto był jego autorem. Skonsultowany w tej sprawie arty-

sta-fotografik Tomasz Młynarczyk (dziękuję!) ocenił, że zapewne zostało wykonane przez kompetentnego fotografa przy użyciu standardowego obiektywu 47/50 mm.

Ponieważ zostało wykonane od strony domniemanego getta, można rozważyć autorstwo świetnego łukowskiego rzemieślnika Szmula Migdała, który zginął w Holokauście. Ale równie dobrze mógł być to po prostu Niemiec: tak dobrego zdjęcia nie da się zrobić z ukrycia, a hitlerowcy zapewne mogliby opowiadać przed tym, żeby fotografował ich Żyd.

Dwa światy oddzielone drutem

Elementem niedostrzegalnym na pierwszy rzut oka, ale konstytuującym całą sytuację jest słabo widoczny, ale niewątpliwie obecny drut kolczasty przecinający czterema liniami ulicę, oddzielający dwie strefy. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że jest to granica getta.

Dzieci i żołnierze

W dolnej części zdjęcia na pierwszym planie widzimy grupę dzieci, jak się wydaje, samych



Czy ktoś uzupełni tę historię?

Jeżeli wiecie, jeżeli rozpoznajecie to miejsce - proszę, napiszcie na adres zbynieks@op.pl albo zadzwońcie na numer 502037695. Czujcie, że szybko się z tą fotografią nie rozstaniemy...

chłopców. Jest ich ponad dziesięciu. Ubrani są w krótkie spodnie, więc można założyć, że jest to lato. Niektórzy mają zakryte głowy, co uprawdopodobnia tezę, że są to Żydzi. W grupie możemy wyróżnić kilka zachowań. Ci bliżej budynku otaczają coś lub kogoś, co leży na chodniku blisko ściany. Trudno ocenić, czy osłaniają coś, czy podnoszą kogoś, czy może próbują transportować jakiś przedmiot. Ich gesty są dynamiczne, każdy niemal jest w ruchu. Największe zaciekawienie budzi postać chłopca najbardziej z lewej, który wyraźnie wchodzi w jakąś interakcję z osobami stojącymi na balkonie. Są to niemieccy żołnierze. Ci z kolei sprawiają wrażenie zupełnie zrelaksowanych. Pierwszy z lewej spokojnie patrzy w dół, Ten bardziej z prawej kolejny ogląda paznokcie albo pali papierosa, środkowy zaś najprawdopodobniej wykonuje dzieciarni zdjęcie! Nasuwa się interpretacja, że Niemcy przed chwilą coś z balkonu rzucili - być może celem lepszego „ustawienia” zdjęcia. Mogła to być zabawka albo jedzenie.

Chłopcy chwycili to i albo - przerażeni własną śmiałością - co prędzej chcą wrócić na „bezpieczną” stronę drutu kolczastego albo też - zawsze się w grupie znajdzie jeden najodważniejszy! - proszą o jeszcze!

Obserwatorzy

Cała ta scena obserwowana jest przez trzy panie. Przypuszczalnie są to Polki - żadna nie ma na ręku opaski z gwiazdą. Jedna idzie w kierunku dzieci. Nie jest zapewne przypadkowym przechodniem, bo kierunek jej marszu zamykają druty. Ponieważ domyślił się w niej Polki, przyjmujemy, że nie jest to ich opiekunka. Być może po prostu zwraca im uwagę, że mają stąd uciekać. Dwie inne obserwują całe wydarzenie z pewnej odległości - niższa i chyba młodsza trzyma (może łapie) drugą „pod rękę”, co może świadczyć o niepewności, obawie, stresie. Wyższa do całej sceny stoi bokiem, co również wydaje się wskazywać na zdystansowanie.

Zbigniew Smółko

WSP

Biskup i proboszcz wyremontowali cerkiew, miłośnicy historii zadbali o cmentarz

Jeszcze jeden powód, żeby odwiedzić Sosnowicę

**Ciekawi świata turyści
Ciądący wypoczywać
na Pojezierzu Łęczyńsko-
Włodawskim, często za-
trzymują się w Sosnowicy
przy cerkwi pw. Św.
Apostołów Piotra i Pawła.**

Opustoszała po drugiej wojnie światowej po wywiezieniu w różne strony parafian, kilka lat temu odzyskała blask po kapitalnym remoncie. W ostatnich dniach, dzięki zaangażowaniu miejscowych miłośników historii i społeczników, posprzątany został również położony nieco dalej od drogi cmentarz.

Najsłynniejsza sosnowicka historia (historyjka w zasadzie...) związana jest z nieszczęśliwą miłością Tadeusza Kościuszki, który szturmował tu do serca Ludwika Sosnowskiej. Ofensywa powstrzymana została nie przez pannę, ale przez jej ojca - Józefa Sosnowskiego. Jeden z największych magnatów Rzeczypospolitej zorientował się, że zaproszony do udzielania korepetycji ubogi oficer oraz jego hoża studentka studiują nie tylko zgodnie z umową rysunek i matematykę, ale pojawiają się również elementy nauk przyrodniczych. Kościuszko usłyszał, że „Nie dla wróbla synogarlice i nie dla szlachetków magnackie córki” i, rad-nierad, w starokawalerstwie został bohaterem dwóch narodów.

Poza barwną anegdotką warto jednak dostrzec, że Sosnowica przez całą swoją historię była miejscem spotkania kultur i narodów. Bywało, że z jednej rodziny wywodzili się duchowni zarówno

prawosławni, jak i rzymskokatolicy. Słynna jest historia braci Stańków, protoplastów wspomnianego rodu Sosnowskich.

Ekumenizm po sosnowicku

Mikołaj Stańko z Sosnowicy był w początkach XVI wieku jednym z najmłodszych panów w okolicy. Spośród trzech synów najmłodszy Fedor został na włościach, dwóch zaś ruszyło do dworskiej kariery.

Iwaszko był sekretarzem Aleksandra Jagiellończyka (w tych czasach ruski był jednym z urzędowych języków kancelarii!). W uznaniu zasług król mianował go na wakujące stanowisko prawosławnego biskupa chełmskiego. Nie przejął się nawet władca faktem, że nominat nie miał święceń, był żonaty i cieszył się nader barwną opinią. Po śmierci protektora, króla Aleksandra, Iwaszkę (który jako biskup przyjął imię Jonasz) jako niegodnego, na prośbę samych wiernych odwołano, ustanawiając biskupem Filareta Obłaznickiego. Do katedry na Górze Sosnowski wrócił w 1533 r., kiedy otrzyma kolejną nominację, tym razem od Zygmunta Starego. Najwidoczniej i ten władca był wysokiego zdania o jego talentach. Odsunięty biskup najprawdopodobniej też w międzyczasie owdowiał, zaś samo w sobie posiadanie czwórki dorosłych dzieci nie było już kanonicznym problemem. Okazał się władyką bardzo aktywnym, to m.in. on skłonił króla do potwierdzenia, nadanego w 1443 roku przez Władysława Warneńczyka, przywileju zrównującego



Kiedy w końcu XIX wieku wznoszono w Sosnowicy cerkiew, miejscowość wyglądała zupełnie inaczej. Prawosławna świątynia była jej wtedy najokazalszym tego typu budynkiem w regionie, efektywniejszym nawet niż np. cerkiew we Włodawie. Na architekta poproszono znanego specjalistę, profesora Wiktora Syczugowa, ikony opłacił słynny św. Jan z Kronstadt...

w prawach kościoła wschodni i zachodni. Diecezją będzie zarządzał do śmierci w roku 1545.

Wyścig do kołyski siostrzeńca

W tym czasie zaś jego brat Hrehory... przyjął katolicyzm! Co więcej, został księdzem i otrzymał godność kanonika

Kanonik, zwiedzając się, że siostra jest w pogoju, niby to przypadkiem zawitał do jej domu i natychmiast ochrzcił dziecko w obrządku zachodnim. Kiedy władca Jonasz się o tym dowiedział, podniósł rżetę, że brat mu siostrzeńca „biesowym Lachem uczynił” - przyjęcie katolicyzmu było bowiem równoznaczne z potwierdzeniem przynależności do kultury zachodniej i nacji polskiej. Co więcej: władca namawiał Małgorzatę, żeby dziecko odrzuciła - dała je komuś na wychowanie, nie traktowała jak własnego. Oczywiście matki nie udało się przekonać i dziecko pozostało w domu.

Kręte drogi pobożności

Nie wiemy, w jakich okolicznościach sto lat później parafia w Sosnowicy przyjęła zasady unii brzeskiej - podpisanej w 1596 r. przez część prawosławnych biskupów w Rzeczypospolitej umowy z Rzymem, na mocy której wierni obrządku wschodniego uznawali zwierzchność papieża, pozostając przy swojej cerkiewnej tradycji i liturgii. Na Lubelszczyźnie jedyną świątynią, która wytrwała przy prawosławiu, był monaster w Jabłecznej. W 1874 roku unitów w wielu przypadkach pod przymusem przyłączono do prawosławia. W Sosnowicy widocznym znakiem tego procesu było wzniesienie nowej cerkwi. Potem jednak na cerkiew i społeczność prawosławną Sosnowicy spadały kolejne nieszczęścia: przymusowa ucieczka na wschód w 1915 roku (tzw. bieżenieństwo), druga wojna światowa oraz wysiedlenia lat

Inicjatywę posprzątania cmentarza prawosławnego podjęło Stowarzyszenie Historyczne Sosnowica (prowadzące też m.in. profil facebookowy o tejże nazwie). Pracowało ponad 40 osób w tym wójt gminy, przewodniczący Rady Gminy oraz proboszcz parafii prawosławnej. Szersza relacja m.in. na stronie parczew.24wspolnota.pl/ oraz wydaniu parczew.24wspolnota.pl/ skim Wspólnoty.

Cmentarz znajduje się około 200 metrów od cerkwi, na skraju pól. Najstarsze nagrobki pochodzą z końca XIX wieku, najmłodsze z początku XXI stulecia. Oprócz pochówków pobożnych parafian są tu też mogiły trzech działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, których zabili Niemcy w 1941 roku.

1944-1947. Jeszcze 10 lat temu świątynia była w opłakanym stanie, ale dzięki zaangażowaniu arcybiskupa Abła i proboszcza Tomasza Łotysza w 2021 roku zakończył się kapitalny remont, w efekcie którego nie tylko prawosławni, ale i cały powiat parczewski oraz Polesie zyskały kulturową perełkę. W ostatnich dniach swój wkład w postaci prac porządkowych na cmentarzu dołożyli miejscowi społecznicy.

Zbigniew Smółko

Z opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. I

Lubartowska jedza z otwartymi oczyma

W 2012 roku wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jedza z Lubartowa” - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.



Wanda Śliwina z domu Pawłowska urodziła się w 1891 r. w Celestynowie k. Otwocka. Do Lubartowa trafiła jako 17-letnia żona przyszłego burmistrza miasta

Oprócz tych wszystkich zalet była niesłychanie kompetentną uczoną-etnografką, mimo że nie posiadała w tym kierunku formalnego wykształcenia. Jej obserwacje zwyczajów, rytuałów, wyglądu, sposobu zachowania i odbierania świata chłopstwa w okolicach Lubartowa (pojętych szeroko, z Kockiem, Czemi-

nikami, Ostrowem Lubelskim, Łęczną) do dziś stanowią bezcenne źródło.

Do Lubartowa trafiła w 1908 roku jako świeżo poślubiona małżonka burmistrza Lubartowa Władysława Śliwy. Był to na tyle kompetentny urzędnik, że kiedy stwarzał się vacat na fotelu szefa miejskiej administracji, carskie

władze powierzały go właśnie jemu do czasu znalezienia lepiej umocowanego politycznie kandydata. Był niesłychanie aktywny społecznie: w 1903 r. był zakładcą Ochotniczej Straży Pożarnej i był czynnym druhem. W sierpniu 1915 roku, podobnie jak większość lojalnych wobec władz urzędników, wraz z rodziną ewakuował się w głąb Rosji. Trafiła pod Moskwę, do Orszy i Czernichowa. Tam oboje małżonkowie (posiadający już dwóch synów) angażowali się w pomoc uchodźcom z Polski. Do Lubartowa wrócili w maju 1918 roku. Najwidoczniej Władysław musiał się cieszyć dużą popularnością, dobrą opinią i zaufaniem zarówno wśród mieszkańców, jak i miejscowej elity, skoro w 1920 roku to jemu powierzono po raz kolejny urząd burmistrza.

cdn.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Pogoń puławska

Przyjmując herb dla miasta, postanowiono, że obecne w oryginalnym herbie Czartoryskich srebrne trzy baszty zastąpi złota Świątynia Sybilli - jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w mieście. Przy okazji uniknięto też zbieżności z również pieczętującymi się Pogonią Czartoryskich Siedlcami (choć Puławy rysunek mają o niebo lepszy!).

Herbem Miasta Puławy jest umieszczony na czerwonym polu srebrny rycerz ze wzniesionym mieczem i błękitną tarczą ze złotym podwójnym krzyżem na srebrnym koniu z błękitnym rzędem, wspięty nad Świątynią



Sybilli - powiada Statut Miasta Puławy w brzmieniu uchwalonym w 2010 roku.

Taki, a nie inny wybór znaku nawiązuje oczywiście do Pogoni, czyli herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego, którym posługiwało się wiele rodów z niego pochodzących, między innymi Czartoryscy. A bez

nich Puław by po prostu nie było, więc i herb nie mógł wyglądać inaczej. Sama rodzina posługiwała się oczywiście herbem mającym swoją odmianę. W heraldycznym prawym (czyli lewym) dolnym rogu tarczy umieszczona jest budowla w postaci trzech srebrnych (czyli białych) baszt. Ponieważ była to rodzina książęca, miała prawo do prezentowania swojego herbu na płaszczu gronostajowym oraz wieńczyć go mitrą, pamiętamy z „Pana Tadeusza”: Poraj — krzyknął Mickiewicz — z mitrą w polu złotem,

Herb książęcy, Strykowski gęsto pisze o tem...

W latach 90. XX wieku funkcjonował herb ze wspomnianymi basztami. Zmiana wydaje się jednak dobrze uzasadniona.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Nie tak miał wyglądać ten wyjazd do stolicy

Zaczął się dobrze, bo po wymienionym podaniu od Ahmedova do bramki Polonii w piątkowym meczu w Warszawie trafił Warchoł. Później jednak do głosu doszli piłkarze „Czarnych Koszul”. Górnik rozczarował przy Konwiktorskiej.

W 21. kolejce piłkarskiej Betclia 1. Ligi Górnik pojechał w delegację do Warszawy, by zmierzyć się przy ul. Konwiktorskiej z Polonią. Na otwarcie ligowych zmagania w br. zielono-czarni zremisowali u siebie z ŁKS-em Łódź 2:2. „Czarne Koszule” także zaczęły od remisu, ale bezbramkowego na wyjeździe z Arką Gdynia. Po kilkunastu minutach gry piłkarze Górnika byli na prowadzeniu. Po rzucie z autu na swojej połowie piłkę otrzymał Bekzod Ahmedov, który pobiegł z nią kilka metrów do przodu, po czym zagrał doskonale do wychodzącego na czystą pozycję Damiana

Warchoła. A ten z zimną krwią wykorzystał swoją sytuację, posyłając futbolówkę do siatki Polonii obok próbującego interweniować Mateusza Kuchty. Gospodarze odpowiedzieli w 34. minucie. Zakotłowało się w polu karnym zielono-czarnych po rzucie rożnym dla Polonii, bo defensorzy Górnika nie potrafili skutecznie wybić piłki sprzed swojej bramki. W końcu warszawianie oddali strzał, z którym co prawda poradził sobie Branislav Pindroch, ale uderzenie to dobił Łukasz Zjawiński.

Za chwilę Polonia była już na prowadzeniu. Podanie w pole karne Górnika dostał Zjawiński, ale dokończenie akcji faulem uniemożliwił mu Filip Szabaciuk. Obrońca łączników dostał za to czerwoną kartkę, a jedenastkę wykorzystał Zjawiński.

Jeszcze w pierwszej połowie „Czarne Koszule” mogły strzelić trzeciego gola, ale precyzji w wykonaniu zabrakło Zjawińskiemu i Ilkayowi Dur-

muşowi, byłemu zawodnikowi Górnika.

Po zmianie stron łącznikowie mieli okazję do wyrównania. Najlepszej z nich nie wykorzystał Przemysław Banaszak, który nie trafił w bramkę strzałem głową z niewielkiej odległości.

Warszawianie mogli zamknąć mecz kolejnym trafieniem. Jedną z takich akcji kończył Krzysztof Koton, jednak jego uderzenie wylądowało na poprzeczce bramki gości. Skończyło się na wyniku 2:1 dla warszawian.

POLONIA WARSZAWA - GÓRNIK ŁĘCZNA 2:1 (2:1)

Bramki: Zjawiński 34', 41' (k) - Warchoł 16'.

Polonia: Kuchta - Terpiłowski, Grudniewski, Kołodziejki, Olszewski - Vega (76' Predenkiewicz), Poczobut, Koton (76' Wojciechowski), Wasin (85' Kluska), Durmuş (85' Młyński) - Zjawiński (90' Śpiewak).

Górnik: Pindroch - Bednarczyk (69' Ogaga), Szabaciuk,



Pavol Stano

trener Górnika Łęczna

Emocje były do końca

To było fajne widowisko. Z naszej strony było fajne wejście w mecz. Nie tylko dlatego, że strzeliliśmy gola, ale takim całościem. Graliśmy dobrze. Tak, jak sobie zakładaliśmy. Potem był stały fragment, trochę zamieszania i straciliśmy bramkę. Następnie była kontrowersja z rzutem karnym i czerwoną kartką, z czym się nie do końca zgadzam. To jest sprawa interpretacji boiskowej, ale oczywiście miało to wpływ na sam mecz. Mieliśmy w drugiej połowie sytuację, mogły się skończyć bramką dla nas. Graliśmy do końca, Polonia tego meczu nie zamknęła. Emocje były do końca. Dziękuję swoim zawodnikom za zaangażowanie.

ZNICZ W ŁĘCZNEJ

Kolejnym rywalem Górnika będzie ekipa z Pruszkowa. Zielono-czarni już raz w tym sezonie ograli podopiecznych trenera Grzegorza Szoki - w sierpniu łącznikowie wygrali w Pruszkowie 3:2. Dwa gole dla „Górników” strzelił wówczas Damian Warchoł, jedną bramkę na korzyść gości zaliczono jako samobój

Roginić, Szczytniewski - Warchoł (46' Barauskas), Deja, Ahmedov (81' Orlik), Żyra (76' Spáčil), Malamis (69' Krawczyk) - Banaszak.

Żółte kartki: Wojciechowski

- Barauskas, Roginić.

Czerwona kartka: Szabaciuk 40' (faul taktyczny).

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

Dominik Smagała

Wisła. Jak będzie licencja, będzie walka o utrzymanie

Już w niedzielę pierwszy mecz w tym roku zespołu Wisły Puław.

No właśnie. Czy dojdzie do spotkania? Mamy kilka dni do inauguracji, a „Duma Powiśla” nie ma licencji na grę w II lidze. Optymistyczny scenariusz zakłada, iż drużyna Macieja Tokarczyka otrzyma pozwolenie na dokończenie sezonu. Jeśli tak się stanie, przed nami walka o punkty na boisku KKS-u Kalisz. Tydzień później do Puław przyjedzie Hutnik Kraków.

Kto zagra w zespole Wisły? Już wcześniej informowaliśmy o kilku graczach, którzy opuścili zespół z Puław. Czy będą nowi gracze? Szkoleniowiec testował zawodników, którzy są przymierzani do zespołu. Na ten moment (21 lutego) nie mamy żadnych informacji, czy któryś z nich będzie grał w zespole w drugiej części sezonu.

Tak naprawdę zdążyliśmy się już do tego przyzwyczaić, że w Wiśle wszystko jest „last minute”. Oby licencja była „last minute”. No i zawodnicy. Podobnie było przed startem

sezonu. Ekipa nie rozegrała ani jednego meczu kontrolnego. Gracze poznawali się w trakcie rundy. Jak było? Nieźle, patrząc na obecną sytuację. Zespół jest tuż nad strefą spadkową.

Zespół ma ostatni sprawdzian za sobą. W sobotę nasi zmierzili się z liderem IV ligi mazowieckiej - Żąbkowia Żąbki. Co ciekawe, rywale w rudzie jesiennej wygrali wszystkie spotkania o punkty.

Mecz w telewizji

Inauguracyjny mecz rundy wiosennej odbędzie się w pierwszą niedzielę marca.

Transmisję z tego spotkania będzie można oglądać w aplikacji TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl. Początek starcia o godz. 14:00.

Trener odszedł z Wisły!

Zmiany w sztabie szkoleniowym Wisły Puław.

W rundzie jesiennej Łukasz Sasin był asystentem Macieja Tokarczyka. Teraz znalazł sobie nowe miejsce pracy.

30-latek dołączył do sztabu Resovii Rzeszów, która występuje w II lidze. Sasin będzie pełnił funkcję analityka. Przed przejściem do Wisły Łukasz był drugim trenerem w Sandecji Nowy Sącz.

Szkoleniowiec posiada bogate doświadczenie w pracy z młodzieżą i seniorami, zarówno jako trener i analityk. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Zarządzania i Coachingu we Wrocławiu z zakresu zarządzania w sporcie.

Swoją karierę rozpoczął od pracy z młodzieżą w Polonii Warszawa i Wiśle Kraków, gdzie współpracował m.in. jako pomoc analityczna trenera Petera Hyballi. Był również wykładowcą na Akademii Grassroots w Polskim Związku Piłki Nożnej, prowadząc szkolenia z analizy. Jako trener-analityk brał udział w zgrupowaniach PZPN, m.in. w projektach Talent PRO, AMO oraz młodzieżowych kadrach Polski.

mp

ROZMOWA Z Maciejem Tokarczykiem, trenerem Wisły Puław

Utrzymamy ligę!

Czy to dobrze, że zaczynacie granie o punkty?

- Każdy z nas bardzo czeka na pierwszy w tym roku mecz o ligowe punkty. Wszyscy pracujemy na to, aby dobrze rozpocząć rundę wiosenną i zdecydowanie nie możemy się doczekać pierwszego meczu.

Chciałbyś jeszcze chwilę na zgranie zespołu?

- Ten zespół z każdym treningiem oraz grą kontrolną staje się silniejszy. Analiza meczów sparingowych pokazuje, w którym kierunku idziemy. Zdobywamy coraz więcej kluczowych przestrzeni w ofensywie, a w defensywie zapobiegamy zdobywaniu przez rywali. To bardzo cieszy. Oczywiście, zawsze będą rzeczy, które będziemy chcieli

poprawić, natomiast na ten moment wygląda to obiecująco. Jestem pewny, że w Kaliszu pokażemy spójny, silny zespół, który ciężko złamać oraz taki, który ma w ofensywie sporo do zaoferowania.

Jak będzie na inaugurację?

- Jesteśmy gotowi. Zrobimy wszystko, aby wygrać to spotkanie. To jest piłka, która lubi pisać różne scenariusze, jednak jedziemy z wielką chęcią i wiarą w zwycięstwo.

Uda się utrzymać ligę w Puławach?

- Jestem przekonany, że tak. Znam jakość moich piłkarzy i wiem, jaką mocną pracę wykonują na treningach.

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 21. kolejki:

Ruch - Wisła 0:5
Znicz - Arka 0:1
Polonia - Górnik 2:1
ŁKS - Miedź 0:1
Stal - Kotwica 1:0
Tychy - Chrobry 3:1
Płock - Odra 2:1
Termalica - Pogoń 1:1
Stalowa Wola - Warta (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Termalica	21	47	45-18
2.	Arka Gdynia	21	44	42-15
3.	Miedź Legnica	21	42	41-21
4.	Wisła Płock	21	37	35-27
5.	Ruch Chorzów	21	35	33-26
6.	Wisła Kraków	21	33	38-20
7.	Górnik Łęczna	21	33	34-27
8.	Polonia Warszawa	21	31	23-22
9.	Stal Rzeszów	21	30	35-30
10.	Znicz Pruszków	21	28	28-28
11.	ŁKS Łódź	21	27	29-24
12.	GKS Tychy	21	26	23-23
13.	Warta Poznań	20	19	15-34
14.	Odra Opole	21	19	18-42
15.	Kotwica	21	18	16-35
16.	Chrobry Głogów	21	17	18-40
17.	Stal Stalowa W.	20	12	15-38
18.	Pogoń Siedlce	21	11	19-37

Następna kolejka (28.02.-3.03.):

Ruch - Termalica, Pogoń - Płock, Odra - Tychy, Chrobry - Stalowa Wola, Warta - Stal, Kotwica - ŁKS, Miedź - Polonia, Górnik - Znicz (1.03, g. 19.30), Arka - Wisła

II LIGA

PROGRAM 20. KOLEJKI (02.03., godz. 14:00)

KKS Kalisz - Wisła
Polonia - Podbeskidzie
Pogoń - GKS Jastrzębie
Olimpia E. - Świt
Hutnik - Skra
ŁKS II - Wierzyca
Resovia - Zagłębie
Rekord - Olimpia G.
Zagłębie II - Chojniczanka

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk M.	19	49	41-12
2.	Wierzyca Kraków	19	45	45-10
3.	Polonia Bytom	19	41	39-17
4.	Chojniczanka	19	34	24-15
5.	Zagłębie Sosnowiec	19	29	28-29
6.	KKS Kalisz	19	29	19-20
7.	Hutnik Krasków	19	29	25-33
8.	Świt Szczecin	19	27	28-29
9.	Resovia Rzeszów	19	24	27-32
10.	Podbeskidzie	19	23	22-24
11.	ŁKS II Łódź	19	23	22-29
12.	Wisła Puław	19	20	26-38
13.	Olimpia Grudziądz	19	19	24-27
14.	Rekord Bielsko-Biała	19	17	29-38
15.	GKS Jastrzębie	18	16	19-22
16.	Zagłębie II Lubin	19	15	30-37
17.	Skra Częstochowa	19	12	18-34
18.	Olimpia Elbląg	18	11	16-36

NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 12:00): Wisła - Hutnik, Rekord - Polonia, Olimpia G. - Resovia, Zagłębie - Zagłębie II, Chojniczanka - ŁKS II, Wierzyca - KKS Kalisz, Skra - Olimpia E., Świt - Pogoń, GKS Jastrzębie - Podbeskidzie.

Zawody młodych strażaków



Drużyna z jednostki OSP Jasionka, która wystawiła aż trzy drużyny, zakończyła zawody na II miejscu w klasyfikacji generalnej. Drużyna dziewczęca zajęła III miejsce, a drużyna mieszana, składająca się z chłopców i dziewcząt, uplasowała się na VII miejscu

W ub. tygodniu odbyły się zawody pożarnicze, w których wzięły udział jednostki z powiatu parczewskiego. Znamy wyniki!

W czwartek, 20 lutego w hali sportowej Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie odbyły się Pierwsze Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze MDP szczebla powiatowego, zorganizowane przez Komendę Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie oraz Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Parczewie. W zawodach uczestniczyło 14 drużyn, które rywalizowały w różnych konkurencjach pożarniczych.

Drużyna chłopięca z jednostki OSP Jasionka, która

wystawiła aż trzy drużyny, zakończyła zawody na II miejscu w klasyfikacji generalnej. Drużyna dziewczęca zajęła III miejsce, a drużyna mieszana, składająca się z chłopców i dziewcząt, uplasowała się na VII miejscu.

Warto również podkreślić występ drużyny Aleksandry Uścimiak, która została najszybszym uczestnikiem zawodów, uzyskując 29,1 punktu za swój start, co jest nie lada osiągnięciem. Organizatorzy zawodów oraz ekipa trenerska, w składzie Ewelina i Adam Kanonik, otrzymali serdeczne podziękowania za profesjonalne przygotowanie drużyn do zawodów.



Był ogień!



Gratulacje!

Magdalena Kołcon

Ekologiczna przyszłość gminy w rękach młodych

Młodzież spotkała się z wójtem gminy Dębowa Kłoda, aby zgłębić temat odnawialnych źródeł energii. Co uczniowie dowiedzieli się o przyszłości energii odnawialnej w swojej gminie?

W czwartek, 13 lutego uczniowie wzięli udział w spotkaniu z wójtem gminy Dębowa Kłoda - Grażyną Lamczyk, w ramach realizacji projektu „Postaw na słońce” organizowanego przez Fundację Banku Ochrony Środowiska. Celem rozmowy było uzyskanie informacji na temat sposobów pozyskiwania energii elektrycznej na terenie gminy.



Wiedzą więcej o klimacie

Podczas spotkania uczniowie mieli okazję dowiedzieć się więcej na temat odnawialnych źródeł energii oraz działań podejmowanych przez gminę w zakresie ekologicznego pozyskiwania energii.

Wójt Grażyna Lamczyk podzieliła się wiedzą na temat strategii wdrażanych w regionie oraz możliwych przyszłych inwestycji w infrastrukturę energetyczną.

Magdalena Kołcon

Pogodna Jesień w Sosnowicy

Seniorzy z grupy „Pogodna Jesień” z powrócili do wspólnej działalności. Co planują?

W Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie seniorów z grupy „Pogodna Jesień”, którzy z podjęli decyzję o reaktywacji swojego klubu. Uczestnicy zgodnie podkreślili, że nie chcą spędzać czasu wyłącznie w domach, mają bowiem dużo energii oraz chęć aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i społecznym.

Spotkanie wzbogacili także



Rozmawiali o planach na przyszłość

przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, którzy przeprowadzili ważną debatę na temat bezpieczeństwa w sieci.

Kolejne spotkanie klubu seniora zaplanowano na 13 marca o godzinie 14 w Ośrodku Kultury.

Magdalena Kołcon

Klasyfikacja indywidualna:

Lokata	dziewczęta: Imię i nazwisko zawodnika	Wynik
1 miejsce	Aleksandra Uścimiak	29,10 pkt
2 miejsce	Aleksandra Naumiuk	30,20 pkt
3 miejsce	Lena Szypulska	30,70 pkt
4 miejsce	Maja Chwałczuk	31,40 pkt
5 miejsce	Zuzanna Dadacz	32,10 pkt
6 miejsce	Sylwia Wilczyńska	32,10 pkt
7 miejsce	Natalia Brzozowska	32,60 pkt
8 miejsce	Aleksandra Duda	33,20 pkt
9 miejsce	Gabriela Hordejuk	36,20 pkt
10 miejsce	Aleksandra Dolbeń	39,20 pkt
11 miejsce	Julia Chwałczuk	39,50 pkt
12 miejsce	Klaudia Walczyna	39,60 pkt
13 miejsce	Maja Banach	39,60 pkt
14 miejsce	Alicja Klimkowicz	39,90 pkt
15 miejsce	Julia Dolbeń	40,20 pkt
16 miejsce	Gabriela Golonka	40,30 pkt
17 miejsce	Anna Kanonik	41,00 pkt
18 miejsce	Martyna Markowska	41,10 pkt
19 miejsce	Weronika Szaniawska	41,20 pkt
20 miejsce	Gabriela Woźniak	41,20 pkt
21 miejsce	Dominika Kanonik	42,50 pkt
22 miejsce	Kinga Mazurek	46,50 pkt
23 miejsce	Monika Haponiuk	46,60 pkt
24 miejsce	Małgorzata Jakubiuk	46,70 pkt
25 miejsce	Maria Szwał	48,40 pkt
26 miejsce	Zofia Furman	48,50 pkt
27 miejsce	Karolina Matczuk	51,10 pkt
28 miejsce	Karolina Szczygiel	51,30 pkt
29 miejsce	Oliwia Dąbrowska	54,80 pkt
30 miejsce	Urszula Magier	57,90 pkt
31 miejsce	Martyna Kucyk	58,40 pkt

chłopcy:

Lokata	Imię i nazwisko zawodnika	Wynik
1 miejsce	Krzysztof Musiejuk	29,20 pkt
2 miejsce	Mikołaj Sankowski	30,10 pkt
3 miejsce	Cyprian Dębowski	31,60 pkt
4 miejsce	Wojciech Haponiuk	31,80 pkt
5 miejsce	Filip Ciok	32,20 pkt
6 miejsce	Błażej Pajdosz	33,30 pkt
7 miejsce	Jan Szypulski	33,90 pkt
8 miejsce	Maciej Raczynski	34,00 pkt
9 miejsce	Szymon Gomołka	34,10 pkt
10 miejsce	Szymon Szczepański	35,20 pkt
11 miejsce	Arkadiusz Jaszczuk	35,30 pkt
12 miejsce	Filip Drzazga	35,50 pkt
13 miejsce	Kacper Romaniuk	37,50 pkt
14 miejsce	Leon Turaniec	37,60 pkt

15 miejsce	Karol Borysiewicz	37,90 pkt
16 miejsce	Marcin Furman	38,30 pkt
17 miejsce	Konrad Furman	38,60 pkt
18 miejsce	Patryk Sawicki	38,60 pkt
19 miejsce	Karol Kuzko	39,10 pkt
20 miejsce	Igor Romaniuk	39,20 pkt
21 miejsce	Mateusz Waszczuk	39,90 pkt
22 miejsce	Wiktor Jakowicki	40,30 pkt
23 miejsce	Wojciech Chwałczuk	40,30 pkt
24 miejsce	Szymon Michalik	41,10 pkt
25 miejsce	Gabriela Woźniak	41,20 pkt
26 miejsce	Szymon Duda	41,90 pkt
27 miejsce	Kamil Szczygiel	45,30 pkt
28 miejsce	Cezary Kuzko	46,00 pkt
29 miejsce	Michał Kopyrsz	46,20 pkt
30 miejsce	Damian Matuka	46,40 pkt
31 miejsce	Dominik Karusik	46,80 pkt
32 miejsce	Szymon Kuzko	48,80 pkt
33 miejsce	Marcel Golonka	55,00 pkt
34 miejsce	Szymon Daniliewicz	59,50 pkt
poza klasyfikacja	Mikołaj Szaniawski	41,30 pkt
poza klasyfikacja	Krzysztof Junak	46,80 pkt
poza klasyfikacja	Paweł Sak	47,40 pkt

Klasyfikacja generalna dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych:

Lokata	drużyny dziewczęce: Drużyna	Wynik
1 miejsce	Koczerga	128,1 pkt
2 miejsce	Gęś	130,4 pkt
3 miejsce	Jasionka	152,9 pkt
4 miejsce	Radcze	160,5 pkt
5 miejsce	Siemień	172,3 pkt
6 miejsce	Milanów	209,2 pkt

Lokata	drużyny chłopięce: Drużyna	Wynik
1 miejsce	Koczerga	123,1 pkt
2 miejsce	Jasionka dr.I	144,6 pkt
3 miejsce	Radcze dr.I	145,7 pkt
4 miejsce	Gęś	148,1 pkt
5 miejsce	Milanów	165,7 pkt
6 miejsce	Siemień	166,1 pkt
7 miejsce	Jasionka dr.II	178,6 pkt
poza klasyfikacja	Radcze dr.II	

Huragan po dobrym sprawdzianie z Podlasiem. Do przerwy prowadzili

Kolejne spotkania sparingowe ma za sobą Huragan Międzyrzec Podlaski. W rolach głównych Brazylijczycy - Dionata Tonin i Anthony Souza, którzy łącznie zdobyli już osiem bramek. W ostatnią sobotę międzyrzeczanie mierzyli się z trzecioliigowym Podlasiem.

Choć rywal wyżej notowany i w całym meczu znacznie dłużej utrzymywał się przy piłce, pierwszą część spotkania to Huragan zakończył jednobramkowym prowadzeniem. W 45. minucie Valentyń Maksymenko posłał dobre podanie w stronę Dariusza Drzazgi, który ubiegł Rafała Misztalę i tuż zza pola karnego posłał piłkę do pustej bramki. Wcześniej wiele okazji do wyjścia na prowadzenie mieli gospodarze, jednak na ich drodze stawał Michał Nowosz lub dobrze dysponowany blok defensywny gości. Pod bramką 40-lletniego Misztala działało się znacznie mniej i poza straconą bramką, można wyróżnić jeszcze szarżę Dionaty Tonina, którego strzał został jednak zablokowany.



Jedyną bramkę dla Huraganu w meczu z Podlasiem strzelił Dariusz Drzazga (walczący o piłkę)

Druga część meczu to już zdecydowana przewaga Podlasia, które za sprawą Szymona Kaczyńskiego i dwukrotnie Macieja Wojczuka odwróciło losy sobotniego pojedynku. Huragan najlepszą okazję miał w 71. minucie, kiedy wprowadzony po przerwie Maciej Kiryluk stanął oko w oko z bramkarzem gospodarzy, jednak jego sprytny strzał przy krótkim słupku był nieznacznie chybyony. Przed Huraganem jeszcze dwa spotkania sparingowe. W najbliższą sobotę zawodnicy Marcina Popławskiego zmierzą się z drużyną ULKS Gołąbek. Tydzień później, zwieńczeniem przygotowań do

czwartej ligi będzie starcie ze Startem Krasnystaw.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:1 (0:1)

Bramki: Wojczuk x2, Kaczyński - Drzazga

Huragan: Nowosz - Łappo, Koryciński, Chilimoniuk (65' Uchymiuk), Łukanowski (46' Panaisuk), Maksymenko, Warda (46' Storto), Łęcki (75' Statkiewicz), Drzazga, Anthony (80' Suśniak), Tonin (46' Kiryluk).

rg

Transfery:

Przyszli: Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórczec)
Odszedł: Bartłomiej Semeniuk (nie wznowił treningów)

Wektra Zbuczyn - Huragan Międzyrzec Podlaski 1:8 (0:2)

Bramki: Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda.

Huragan: Nowosz - Chilimoniuk, Konaszewski, Łappo, Łukanowski, Warda, Łęcki, Bas, Maksymenko, Tonin, Anthony oraz Kiryluk, Statkiewicz, Drzazga, Kowalczyk, Suśniak.



Pierwsze bramki w meczach sparingowych strzelił już nowy nabytek Huraganu - Anthony Souza

Huragan Międzyrzec Podlaski - Victoria Parczew 4:2 (2:1)

Bramki: Tonin x3, Anthony - Gryczuk, E. Waniowski.

Huragan: Nowosz - Łappo, Konaszewski, Chilimoniuk, Łukanowski, Warda, Łęcki, Anthony, Panaisuk, Kiryluk, Tonin oraz Maksymenko, Koryciński, Uchymiuk, Suśniak, Kowalczyk.

Sparingi:

Lewart Lubartów 0:3

Orlęta Radzyń 0:4

Lublinianka 1:4 (Drzazga)

Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)

Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)

Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)

01.03. ULKS Gołąbek

08.03. Start Krasnystaw

Mecz sparringowy Mazovia Miński Mazowiecki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:3 (0:3)

Druga połówka weszła gorzej. Bo pomieszali

Do przerwy Orlęta grały znakomicie i prowadziły z trudnym rywalem trzema bramkami. Po przerwie Robert Chmura dał zagrać wszystkim zawodnikom i jego konstrukcja rozpadła się niczym domek kart. Do startu ligi zostały niecałe trzy tygodnie.

Umawiając się jesienią na sparring z IV-ligowcem z Mazowsza sztab Orląt spodziewał się trudnej przeprawy. Mimo że klasa rozgrywkowa teoretycznie ta sama, tak wokół Warszawy gra się na zdecydowanie wyższym poziomie, a Mazovia od kilku lat zgłasza aspiracje do awansu wyżej. Tam m.in. przeniosł się z Radzyna napastnik Sebastian Kaczyński, który miał poprowadzić nową drużynę do sukcesu. W sobotę w składzie zobaczyc można było też znanych radzyńskim kibicom Dawida Rosiaka i Igora Krashnewskiego.

Niestety sztab Mazovii postanowił tego dnia rozegrać jeszcze jeden mecz sparingowy i najlepszych piłkarzy podzielił między dwie drużyny. W efekcie przeciwko Orlętom wyszło tylko kilku graczy z najsilniejszej jedenastki, uzupełnionych zawodnikami testowanymi i aspirowującymi.

Orlęta z kolei nie mogli skorzystać z kontuzjowanych Dominika Rycaja (szczegółowe badania na początku tygodnia) oraz Igora Miszty (jeszcze tydzień przerwy w treningach).

Dobrze zagrała drużyna

Pierwsza połowa przebiegła pod znakiem wyraźnej przewagi Orląt. - Nikogo nie chciałbym personalnie wyróżniać, budujemy drużynę. W pierwszej połowie wyglądaliśmy dobrze pod względem organizacji gry, każdy spełniał doskonale swoje zadania. Wszystko zmieniło się w II połowie. Na tym etapie przygotowaliśmy chcę dać szansę wszystkim zawodnikom, więc przepro-

wadziłem na raz dużo zmian. Po tym nasza gra się rozsypała, zaczęliśmy popełniać seryjnie dość proste błędy i przeciwnik zdołał doprowadzić do remisu. Na pewno jest to cenny materiał do przemyśleń - komentuje przebieg meczu trener Chmura.

Przegląd zasobów

Po raz kolejny Arkadiusz Korolczuk pokazał, że potrafi nie tylko harować w środku pola, ale też świetnie, we właściwym momencie, włączyć się do akcji ofensywnej, czego efektem był gol głową. Z dobrej strony pokazał się Patryk Malec. Pomocnik dużo biegał, był kreatywny i popisał się świetnym dośrodkowaniem z rzutu wolnego na głowę Karola Pendla, który z kolei pokazał, że może być pożyteczny przy stałych elementach gry. Rywalizacja Malca z Cezarym Pęcakiem o miejsce w pierwszym składzie na pewno będzie ciekawa i ważna dla wyniku zespołu. Pewną niewiadomą jest, kogo ostatecznie trener Chmu-

ra zechce wystawiać na lewej obronie: w sobotę w pierwszym składzie zagrał doświadczony Ryszard Grochowski, błędów nie popełnił, jednak jego rywalem jest obiecujący i ładnie rozwijający się młodzieżowiec Jakub Rycaj. Na swoim stałym dobrym poziomie zagrali Jan Mróz i Paweł Szatała. Kilkomu dobrymi interwencjami popisał się też bramkarz Hubert Nowak. W środku defensywy obok Pendla zagrał znowu Bartłomiej Siudaj i, zwłaszcza w pierwszej połowie ze swoich zadań wywiązywał się zupełnie poprawnie.

Może jeszcze napastnik, może jeszcze stoper... Ale nic na siłę

Kadra wygląda na bliską zamknięcia, wiele wskazuje, że będzie mniej liczna niż jesienią. Do jej uzupełnienia brakuje jeszcze jednego zawodnika mogącego grać jako wysunięty napastnik oraz kogoś, kto wzmocniłby rywalizację na pozycji stopera.

Mazovia Miński Mazowiecki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:3 (0:3)

Gole dla Orląt: Pendel (as. Malec), Mróz (as. K. Rycaj) Korolczuk (as. Mróz).

Orlęta: Nowak - Szatała, Siudaj, Pendel, Grochowski, Obroślak, Korolczuk, Malec, Mróz, K. Rycaj, Cudowski Po przerwie grali również Nowacki, Borysiuk, J. Rycaj, Lewczuk, Pęcak, Szczepaniak, zaw. testowany

- Nie będziemy nikogo testować „na siłę”, zdajemy sobie sprawę, że nikt za darmo do Radzyna nie przyjdzie, że każdy dodatkowy transfer to kolejny wydatek. Jest jeszcze kilka otwartych tematów, ale wiele wskazuje, że już niewiele się zmieni - podsumowuje Chmura.

Zbigniew Smółko

Co dalej

Na razie podopieczni Chmury trenują głównie na Orliku, bo najbliższe sztuczne boisko pełnowymiarowe znajduje się w Lubartowie i dostępne jest tylko o godzinie 14,45, czyli wtedy, kiedy większość piłkarzy jest jeszcze w pracy. Za tydzień Orlęta zmierzą się ze swoimi imiennikami z Łukowa, grającymi w klasie okręgowej. Obie drużyny zainteresowane są grą na boisku naturalnym, więc miejsce i godzina uzależnione będą od pogody. Na ostatni weekend przed startem rozgrywek (15-16 marca) nie ma jeszcze szczegółowych planów. W grę wchodzi rozegranie meczu towarzyskiego z jedną z drużyn z wyższych lig, która dysponuje szeroką kadrą i być może zechce w ten sposób odbyć tzw. trening wyrównawczy dla rezerwowych albo gierka wewnętrzna.

Ostatnie przetarcie Podlasia



Bialczanie włąli optymizm w serca kibiców. W próbie generalnej wygrali aż 6:1

Koniec testowania, czas na granie. Za piłkarzami Podlasia Biała Podlaska ostatnie mecze kontrolne w tym okresie przygotowawczym. Podopieczni Artura Renkowskiego wygrali dwa starcia. W pierwszym rozbili aż 6:1 Lewart Lubartów, zaś w drugim pokonali 3:1 Huragan Międzyrzec Podlaski.

Muszą być czujni

Sześć goli w starciu z ligo- wym rywalem. Hat-trick Damiana Lepiarza to bilans Podlasia w starciu z Lewartem.

- Głównym wnioskiem po ostatnim sparingu było to, że musimy się trzymać tego, co robimy w tygodniu. Niezależnie od tego, czy w meczu stracimy, czy zdobędziemy

bramkę. Najbardziej cieszy to, że w spotkaniu z Lewartem byliśmy konsekwentni od pierwszej do ostatniej minuty. Trzymaliśmy pozycję, wchodziliśmy między strefy, kiedy była możliwość, a jeśli przeciwnik zostawiał sporo miejsca za plecami to atakowaliśmy - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec podkreśla, iż intensywność w obronie była na dobrym poziomie. - W spotkaniu ligowym każdy chce już zobaczyć dobrą wersję drużyny i ku temu planowaliśmy obciążenia w ostatnich tygodniach. Na pewno musimy zwrócić uwagę na zarządzanie meczem przy wyższym prowadzeniu, bo były momenty, kiedy straciliśmy czujność i mogliśmy stracić bramkę, a w piłce trzeba być odpowiednio nastawionym i skoncentrowanym w każdej następnej akcji - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów 6:1 (4:0)

Bramki: Lepiarz x3, Cichocki, Pigiel, Horzhui - Myśliwiecki.

Podlasie: Lipiec - Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Lipiński, Kamiński, Orzechowski, Cichocki, Opalski, Lepiarz, Horzhui. Ponadto grali: Maluga, Andrzejuk, Jakóbczyk, Kosieradzki.

Stare demony

Drugi mecz kontrolny tego samego dnia i znów zwycięstwo. Podlasie ograło Huragan Międzyrzec Podlaski.

- Wróciły stare demony, bo nie trzymaliśmy się tego, co mieliśmy robić na boisku, przez co praktycznie nie kreowaliśmy sytuacji. Po to jednak jest przerwa, żeby wrócić do podstaw i na spokojnie wrócić do tego, co mamy robić w ofensywie i gdzie szukać miejsca na boisku.



Damian Lepiarz popisał się hat-trikiem w starciu z Lewartem

W drugiej części spotkania obraz gry się zmienił i w większości czasu byliśmy na połowie przeciwnika, tworząc sytuacje bramkowe. Kończymy okres przygotowawczy z dobrą energią po tych spotkaniach, bez kontuzji, przy praktycznie całej dostępnej kadrze. Nie zostaje nic innego jak odpocząć i od początku tego tygodnia przygotowywać się do walki o ligowe punkty - twierdzi szkoleniowiec Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:1 (0:1)

Bramki: Wojczuk x2, Kaczyński.

Podlasie: Misztal - Mikołajewski, Pękała, Twarowski, Kaczyński, Wnuk, Andrzejuk, Zduńczyk, Dobruk, Kosieradzki, Jakóbczyk. Ponadto grali: Gryciuk, Misiejuk, Grochowski, Wojczuk.

Karnety w sprzedaży

Kibice Podlasia mogą już zaopatrzyć się w karnety na rundę wiosenną!

Wejściówki można nabyć wyłącznie w recepcji Hotelu Podlasie przy ul. Piłsudskiego 38. Cena karnetu wynosi 150 zł. Organizatorzy podkreślają, że bilety nie będą dostępne w kasach stadionowych, dlatego warto jak najszybciej odwiedzić hotelową recepcję i zagwarantować sobie miejsce na trybunach podczas nadchodzących spotkań.

Drużyna liczy na gorący doping swoich fanów. To doskonała okazja, aby wspierać zespół na żywo i przeżywać sportowe emocje prosto z trybun! Nie zwlekajcie - liczba karnetów jest ograniczona!

III LIGA

PROGRAM 19. KOLEJKI (01.03., godz. 17:00)

Podlasie - Sandecja
Lewart - Siarka
Podhale - KS Wiązownica
Czarni - KSZO
Wisła II - Świdniczanica
Wisłoka - Korona II
Avia - Chełmianka
Star - Unia
Wiślanie - Pogorń-Sokół

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	18	43	41:15
2	Podhale Nowy Targ	18	38	36:26
3	Siarka Tarnobrzeg	18	35	28:19
4	KSZO Ostrowiec Św.	18	34	29:23
5	Wisłoka Dębica	18	32	42:23
6	Chełmianka Chełm	18	32	40:26
7	Star Starachowice	18	30	35:24
8	Avia Świdnik	17	27	33:19
9	Podlasie Biała Podlaska	18	27	27:23
10	Korona II Kielce	17	26	29:26
11	Wiślanie Skawina	18	25	25:21
12	Wisła II Kraków	18	21	40:33
13	Czarni Polaniec	18	20	26:40
14	KS Wiązownica	18	18	22:32
15	Pogorń-Sokół Lubaczów	18	18	26:38
16	Świdniczanica Świdnik	18	11	15:36
17	Lewart Lubartów	18	10	15:43
18	Unia Tarnów	18	3	12:54

NASTĘPNA KOLEJKA

(08/09.03): Korona II - Podlasie, Podhale - Wiślanie, Pogorń-Sokół - Star, Unia - Avia, Chełmianka - Wisłoka, Sandecja - Wisła II, Świdniczanica - Czarni, KSZO - Lewart, Siarka - KS Wiązownica.

ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Jesteśmy bardziej spójni, lepiej zorganizowani

Jesteście gotowi na ligę?

- Każdy trener po okresie przygotowawczym powie, że został on dobrze przepracowany. Nie chcę iść w te tony, bo i tak wszystko zweryfikują wyniki w pierwszych spotkaniach rundy wiosennej. Uważam, że w kilku fazach gry się poprawiliśmy i wpływ na to miała również sytuacja kadrowa, gdzie omiły nas poważniejsze kontuzje i praktycznie wszyscy zawodnicy byli do dyspozycji w trakcie przygotowań. Powinniśmy być na wyższym poziomie, jeśli chodzi o wszelkie działania w obronie oraz w momentach straty i odbiorów piłki. W atakowaniu dodaliśmy kilka nowych rzeczy, aby pasowały one pod profil zawodników, jakich mamy, ale ciągle musimy dążyć do tego, żeby być konkretniejsi pod bramką przeciwników.

Jak ocenisz ruchy kadrowe w okienku?

- Jestem zadowolony z tego, jak szybko nowi zawodnicy zaadaptowali się w drużynie, a czas z pewnością gra na ich korzyść i mogą być z każdym tygodniem tylko lepsi.

Będziecie silniejszym zespołem niż w pierwszej rundzie?

- Nie mam wątpliwości, że jesteśmy bardziej spójni na boisku, lepiej zorganizowani. Jako zespół bardziej wiemy, czego chcemy w danym fragmencie meczu, a w rundzie jesiennej często tego brakowało przez potrzeby zmian pozycji oraz kontuzje.

Proponuję piąte miejsce na koniec sezonu. Bierzesz w ciemno?

- Nie mamy w drużynie minimalistów, więc na pewno

nie. Zawsze skupiamy się tylko na najbliższym spotkaniu i nie chcę nic deklarować, bo czyni się ważniejsze niż słowa. Musimy skupić się na każdym kolejnym dniu i maksymalnie go wykorzystać, a wtedy będziemy gotowi, żeby regularnie wygrywać i piąć się w tabeli.

Zaczynacie z wysokiego C. Jak będzie z Sandecją?

- Pierwsze spotkania na wiosnę to jedna wielka niewiadoma, co widać po tym, jak ruszyły czołowe drużyny w Ekstraklasie czy pierwszej lidze. W naszej stawce również w pierwszych kolejkach może być kilka niespodzianek. To, co się liczy, to maksymalnie dobre przygotowanie do Sandecji i wykorzystanie swoich dobrych momentów. Jeśli zagramy na dobrym poziomie odpowiednio, konsekwencji, ale

przy tym będziemy odważni na połowie przeciwnika, to możemy wygrać.

Wiosną będzie dobrze?

- W ostatnich dwóch sezonach bardzo dobrze zaczynaliśmy rundy wiosenne. W sezonie 2022/2023 rozpoczęliśmy co prawda zremisowanym spotkaniem z Chełmianką, ale już ono pokazało, że na wiosnę będziemy lepszą drużyną, co później udowodniliśmy w trakcie rundy wiosennej, gdzie punktowo byliśmy bodajże drugą drużyną. Rok temu w pierwszych czterech spotkaniach zdobyliśmy 10 punktów, także początek rundy również był dobry. Mimo że w zaczynającej się rundzie mamy na początek przeciwników z górnej półki, to uważam, że jesteśmy w stanie od początku dobrze punktować.

Piotr Tarkowski mistrzem Polski! Ale wynik!



Piotr Tarkowski został złotym medalistą. 25-latek triumfował w konkursie skoku w dal

Znakomity start zawodnika AZS-u AWF Biała Podlaska podczas 69. PZLA Halowych Mistrzostw Polski.

Piotr Tarkowski został złotym medalistą. 25-latek triumfował w konkursie skoku w dal. W swojej najlepszej próbie uży-

wał 7,87 m, co jest jego najlepszym wynikiem w tym sezonie.

Końcówka konkursu była niezwykle ciekawa. Jego najgroźniejszy rywal - Adrian Brzeziński z MKL-u Toruń skoczył 7,86 m. Białczanin, podopieczny Tadeusza Makaruka zanotował o centymetr więcej!

Wielkie brawa nasz mistrzu!

Milanów Cup 2025. Eko przed Krzną i Agrotexem



W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów



Agrotex S Milanów



Victoria Parczew



Agrotex B Milanów



Wyróżnieni zawodnicy z każdej z drużyn

Sześć zespołów wzięło udział w halowym turnieju piłki nożnej - Milanów Cup 2025.

Turniej dostarczył mnóstwa sportowych emocji, pięknych bramek i niezapomnianych momentów. Gratulujemy wszystkim drużynom za fantastyczną walkę i ducha sportowej rywalizacji!

Wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji turnieju! Władze klubu podziękowały rodzicom za zaangażowanie i przygotowanie poczęstunku dla

zawodników i kibiców. - Wasza pomoc była nieoceniona! Serdeczne podziękowania dla wójta gminy Milanów Pawła Krępskiego za wsparcie organizacyjne. Dziękujemy również dyrektor Szkoły Podstawowej w Milanowie Agnieszce Tarasiuk za udostępnienie obiektów i pomoc w organizacji turnieju. Dziękujemy wszystkim zawodnikom, trenerom, kibicom i organizatorom za wspólnie spędzony czas i wspaniałą sportową atmosferę! Do zobaczenia na kolejnej edycji Milanów Cup! - mówi Aleksander Szczurowski, prezes Agrotexu Milanów.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SPS EKO Różanka
2. Krzna Rzeczycyca
3. Agrotex S Milanów
4. Orleńta Radzyń Podlaski
5. Victoria Parczew
6. Agrotex B Milanów

WYRÓŻNIENIA

INDYWIDUALNE

Krzna Rzeczycyca – Tomasz Kowalski
Victoria Parczew – Adam Łapiuk
Orleńta Radzyń Podlaski – Dominik Salamucha
SPS EKO Różanka – Szymon Puszek

Agrotex S Milanów – Stanisław Lemieszek
Agrotex B Milanów – Piotr Meksuła

NAJ, NAJ...

Król strzelców – Michał Kuzaka (Krzna Rzeczycyca)
Bramkarz turnieju – Adam Szczepaniuk (Orleńta Radzyń Podlaski)
Zawodnik turnieju – Jakub Prokurat (SPS EKO Różanka)
Zawodniczka turnieju – Lena Witek (Krzna Rzeczycyca)

Ferie Zimowe z MOSiR-em

Zobacz wykaz imprez sportowo-rekreacyjnych organizowanych w okresie ferii zimowych przez przedstawicieli MOSiR-u w Parczewie.

mp

PARCZEW
MOSiR

Ferie Zimowe 2025
PROGRAM

Imprez Sportowo-Rekreacyjnych organizowanych w okresie Ferii Zimowych 2025 przez MOSiR w Parczewie w dniach **17 LUTEGO-28 LUTEGO 2025**

Data i godzina	Miejsce imprezy	Nazwa imprezy
17 LUTEGO 2025 PONIEDZIAŁEK GODZINA 12:00	Sala MOSiR	Otwarty Turniej Tenisa Stołowego kategorie wiekowe klasy 11-14V klasy: 11-14V, 15-18V
19 LUTEGO 2025 ŚRODA GODZINA 11:00	Sala MOSiR	Indywidualny Otwarty Turniej Badmintonu
21 LUTEGO 2025 PIĄTEK GODZINA 11:00	Sala MOSiR	Rekreacyjny turniej w łańcuchach na sali asfaltowej 3 osobowych
23 LUTEGO 2025 NIEDZIELA GODZINA 12:00	Sala MOSiR	IV Otwarty Turniej Tenisa Stołowego w Grand Prix Parczewa
24 LUTEGO 2025 PONIEDZIAŁEK GODZINA 11:00	Sala MOSiR	Indywidualny Rekreacyjny Turniej w Półmaratonie na sali
26 LUTEGO 2025 ŚRODA GODZINA 11:00	Sala MOSiR	Rekreacyjny Turniej: drużyny 2 osobowych w Ringo
28 LUTEGO 2025 PIĄTEK GODZINA 11:00	Sala MOSiR	Wielobój sprawnościowy dla dzieci i młodzieży w programie 8 konkurencji sprawnościowych

ZAPRASZAMY Do udziału w Programie Ferie Zimowe z MOSIREM

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwoń bądź napisz.
Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

mp

Zacięta walka o Puchar Wójta w Jabłoni

Turniej Tenisa Stołowego przyciągnął wielu zainteresowanych, rywalizacja była zacięta. Kto stanął na podium? Znamy wyniki!

W sobotę, 8 lutego w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoni odbył się XXVII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Jabłoń. Impreza została zorganizowana przez wójta gminy Jabłoń - Dariusza Łobejko oraz ZSKCR w Jabłoni.

W tegorocznej edycji wzięło udział 46 zawodników i zawodniczek, którzy rywalizowali w czterech kategoriach: OPEN mężczyzn, OPEN kobiet oraz szkoła podstawowa - chłopcy i dziewczęta.

WYNIKI:

KATEGORIA OPEN MĘSKA:

- I miejsce – Bartłomiej Niedźwiedz
- II miejsce – Piotr Rola
- III miejsce – Mirosław Korpysz

KATEGORIA OPEN ŻEŃSKA:

- I miejsce – Zuzanna Czmielewska
- II miejsce – Maria Gajko
- III miejsce – Natalia Żydek



Byli najlepsi!

KATEGORIA SZKOŁA PODSTAWOWA dziewczęta:

- I miejsce – Gabriela Hordejuk
- II miejsce – Łucja Nowak

KATEGORIA SZKOŁA PODSTAWOWA chłopcy:

- I miejsce – Mikołaj Flis
- II miejsce – Szymon Wapa



Gratulacje

III miejsce – Krzysztof Bober
Organizatorzy wyrazili gratulacje dla wszystkich uczestników, podkreślając, że z roku na rok

poziom sportowy wydarzenia rośnie, a liczba uczestników również się zwiększa.

Magdalena Kołcon

PAR

Z roweru widać więcej

Czy wiedzieliście, że pasja historyczna to sport?



Jak na jubileusz przystało nie zabrakło tortu

Jeśli pasja historyczna kojarzy wam się z siedzeniem nad książkami, oni zmieniają wasz pogląd. Dla nich fascynacja dziejami małej ojczyzny to duża dawka zdrowego ruchu.

Od dziesięciu lat grupa fascynatów historii i jazdy na rowerze postanowiła łączyć te dwie pasje. Uznali, że z roweru widać więcej i założyli stowarzyszenie „Roweraki”. W ciągu dekady zgromadzili mnóstwo materiałów o dziejach Wołynia i okolic, bo to właśnie tu powstało stowarzyszenie.

Od mszy świętej po część oficjalną Obchody jubileuszu 10-lecia rozpoczęły się w kościele parafialnym, gdzie odprawiona została msza święta w intencji członków Stowarzyszenia, ich rodzin oraz wszystkich sympatyków rowerowych wypraw. Podczas nabożeństwa wielokrotnie podkreślano, jak ważne jest kultywowanie pamięci o naszych korzeniach i lokalnej historii.

Część oficjalna odbyła się w Gminnym Centrum Kultury w Wołyniu i zgromadziła około 80 uczestników - członków stowarzyszenia i gości.

Jubileusz był okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy przez lata wspierali Stowarzyszenie. Osoby szczególnie zasłużone otrzymały pamiątkowe podziękowania. Nie zabrakło również serdecznych słów skierowanych do przyjaciół „Roweraków” – zarówno instytucji, jak i osób prywatnych,



Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele zaprzyjaźnionych grup rowerowych



Obchody jubileuszu rozpoczęły się msza świętą w intencji członków stowarzyszenia i ich rodzin

Wydarzenie odbyło się pod Honorowym Patronatem Starosty Radzyńskiego, Szczepana Niebrzegowskiego, którego reprezentował Członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego, Tomasz Stephan. W obchodach wzięli udział również min: Wójt Gminy Wołyń Tomasz Jurkiewicz, Sekretarz Gminy Agnieszka Buch, Prezes Banku Spółdzielczego w Radzynie Podlaskim Roman Domański, przedsiębiorcy Dariusz Langa (GAZ-DOM), Witold Buch (Zakład Kamieniarsko-Betoniarski), Adrian Trościańczyk (Masarnia Ubojnia ZEMAT), Dariusz Kubajko (Pizzeria PRESTO)

które na różne sposoby angażują się w rozwój rowerowej pasji.

Liczni goście na jubileuszu Obchody uświetniła obecność zaprzyjaźnionych grup rowerowych: Radzyńskiej Grupy Rowerowej pod przewodnictwem Tadeusza Pietrasa, Stowarzyszenia POLESIE z Przegalin Małych z prezesem Jarosławem Kubaczukiem oraz delegacji

Parczewskiej Grupy Rowerowej kierowanej przez Wiesławę Jańczyk.

Atrakcją spotkania była wierszowana historia „Roweraków”, której fragmenty prezentujemy w ramce oraz pokaz slajdów. Ponadto goście mieli okazję zobaczyć plakaty dawnych rajdów oraz historyczne zdjęcia Wołynia.

Szykują lato na dwóch kółkach

GINA WOŁYŃ:
Będą wycieczki rowerowe
zwieńczone ogniskiem i niespodziankami.

Na początku roku w Wołyniu powstało Stowarzyszenie Roweraki. To sformalizowanie kilkuletniej działalności rowerowej mieszkańców gminy, którzy na pierwsze wspólne wycieczki na dwóch kółkach wyruszyli już w 2006 roku. W styczniu 2015 r. na zebraniu założycielskim stowarzyszenia pojawiło się 18 osób: Aleksander i Teresa Ciołkowie, Małgorzata i Janusz Pacześniowski, Jolanta i Roman Szczygłowie oraz Wiesław Adamowicz, Józef Antoniuk, Anna Belniak, Jerzy Drzymala, Barbara Gabryszuk.



Nieformalne wycieczki miłośników dwóch kółek z Wołynia odbywały się od kilku lat. Latem naszą wyprawę już pod szyldem nowo powstałego stowarzyszenia. Na zdjęciu uczestnicy jednej z ubiegłorocznych wycieczek rowerowych po okolicy Wołynia

Franciszek Kozłowski, Marek Pacześniowski, Jan Prus, Antoni Rozmysłowski, Mariusz Trościańczyk, Ryszard Zoń, Mirosława Żwiruk.

Głównym celem stowarzyszenia jest propagowanie i rozwój turystyki rowerowej oraz poznawanie lokalnej historii.

Organizacja ma już na swoim koncie zdobycie dofinansowania na wycieczki rowerowe po powiecie radzyńskim. Latem będą się one odbywały

niemal w każdą niedzielę. - Nie wszyscy mają możliwości wyjeżdżania do modnych kurortów, by spędzić tam upragniony urlop. Z różnych względów zostaną w domach, ale to wcale nie oznacza, że zwiedzanie rodzinnych terenów jest nudne - mówi Mariusz Trościańczyk. Zwieńczeniem każdej wycieczki ma być ognisko z niespodziankami dla uczestników.



LOGO Stowarzyszenia „Roweraki”

A to pierwszy artykuł Wspólnoty o nowo powstałym stowarzyszeniu Roweraki

Historia Roweraków spisana wierszem, zaprezentowana w X rocznicę powstania Stowarzyszenia - fragmenty

Nazwa ta nie jest całkiem przypadkowa, niech każda inna przy niej się schowa. Z wołyńskim herbem związana jest, nazwa wyjątkowa, naprawdę super fest.

Maskotką Roweraków jest rower drewniany, tylko i wyłącznie przez Józka wykonany.

Naszym mottem niech się stanie: „Z roweru widać więcej” - to jest nasze przykazanie

Obok Romka jedzie Jola, przecież taka jest jej rola. (...)

Janusz obok Gosi spieszy i też się bardzo cieszy. Baśka ciągle słucha muzy i jej droga się nie dłuży. Józek ostro pod górkę pedałuje, innymi wcale się nie przejmując. Anka, Danko później dołączyły, ale i one z grupą się potoczyły. Marek z brzošek daleko pracuje i rzadko z nami obcuje.

Franio, Wiesiek ostrzyżeni i też zawsze wygoleni. Gosia z Radcza ciut zmęczona, ale nigdy nie spóźniona. Juste, Anię łączy szkolna klasa i też łączy wspólna trasa. Waldek z Kaśką rozmawiają - o historii rozprawiają. Dziewczyna imieniem Iwona w pracy jest niezastąpiona A Renatkę i Adriana praca męczy już od rana. Tereska w grochówce jest niezastąpiona, wiadomo to Aleksandra żona. Ania zawsze Krzyśka wspiera, gdy on na swe militaria spoziera. Ola ma tak dużo werwy, uśmiechnięta jest bez przerwy. W kwestii formalnej Mirka głos zabiera, słowa skrupulatnie dobiera. Rajdy nocne zamyka Darek, a najstarszym jest senior Marek A na czele jedzie Jerzy, bo to jemu się należy. (...)

Jeżeli przybędziecie na wycieczki rowerami, powitamy Was otwartymi ramionami. Ciągłe na nowych rowerzystów czekamy i szczerze wszystkich zapraszamy.

autor Jerzy Drzymala

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
SosnowicaStronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Sosnowica. Wkrótce ruszy remont kościoła

Już niebawem ruszą prace budowlane przy kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej w Sosnowicy. Zostaną wyremontowane dwie kościelne dzwonnice i odcinek parkanu, który je łączy.

Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu gmina Sosnowica uzyskała na ten cel ponad 520

tysięcy złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Obecna Rada Gminy udzieliła dofinansowania sosnowickiej parafii. Wykonawca został już wyłoniony, a inwestycja została podzielona na dwa etapy. Po ostatecznych ustaleniach z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków będzie można zacząć prace.

- Sam kościół w swojej historii był wielokrotnie remontowany i obecnie znajduje się w bardzo dobrym stanie. Jednak obie

dzwonnice i odcinek frontального parkanu między nimi wymagają pilnego remontu. Prace, które wkrótce się rozpoczną, od dawna są przez parafian wyciekowane i z pewnością przywrócą dawny blask dzwonnicom - mówi Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica, pasjonat lokalnej historii.

- Kościół w Sosnowicy jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w powiecie parczewskim. Jego budowa rozpoczęła

się w 1783 roku. Ze względu na niespokojny czas rozbiorów, prace trwały dość długo. Ukończono je w 1797 roku, a z konsekracją świątyni zwlekano do 1804 roku - dodaje Armaciński.

W tym samym czasie wzniesiono dwie wolnostojące, murywane dzwonnice. W północnej zamontowano dzwony, które w czasie okupacji niemieckiej zostały ukryte przez grupę parafian i tym samym ocalone przed rekwizycją. Południowa przez wiele lat służyła jako kostnica.

Przypuszcza się, że to właśnie w niej przed pochówkiem przechowywano ciała poległych powstańców styczniowych i żołnierzy września 1939 roku pochowanych na pobliskim cmentarzu.

Remont zbiegł się z 340. rocznicą powstania parafii, bowiem w 1685 roku biskup chełmski - Andrzej Świąciecki, erygował w Sosnowicy samodzielną parafię.

Grzegorz Rekiel

Podedwórze: Tak podzielili Fundusz Sołecki

Znamy podział Funduszu Sołeckiego w gminie Podedwórze na 2025 rok. Oto planowane zadania.

Antopol - budowa alei parkowych (ok. 18,8 tys. zł).

Bojary - przebudowa świetlicy wiejskiej w Bojarach wraz z zagospodarowaniem terenu (ok. 14,2 tys. zł).

Grabówka - przebudowa drogi gminnej w Niecielinie (zadanie wspólne, ok. 14,9 tys. zł).

Hołowno - zakup ziemi (12 tys. zł), usługa profilowania i równania ziemi (ok. 22,4 tys. zł).

Kaniuki - dokumentacja techniczna na budowę drogi gminnej nr 103796 L (ok. 13,9 tys. zł).

Mosty - zakup wiaty przystankowej (ok. 18 tys. zł).

Niecielin - przebudowa drogi gminnej w Niecielinie nr 103790 L (ok. 13,2 tys. zł).

Nowe Mosty - budowa oświetlenia przy drodze gminnej (ok. 19,4 tys. zł).

Opole - remont instalacji elektrycznej oraz modernizacja toalety w świetlicy wiejskiej (ok. 21,7 tys. zł).

Piechy - usługi notarialne oraz wykonanie operatu szacunkowego działki, zakup działki, modernizacja drogi gminnej działka nr 188 (ok. 16,1 tys. zł).

Podedwórze - budowa oświetlenia przy drodze gminnej nr 103822 L (ok. 36,1 tys. zł).

Rusify - zakup kruszywa, dokumentacja techniczna w ramach rewitalizacji świetlicy (ok. 21,3 tys. zł).

Zaliszcz - budowa oświetlenia przy drodze gminnej nr 103798 L (ok. 20,5 tys. zł).

Panie z Koła Gospodyń uratowały ferie

W Sosnowicy, nie ma nudy. Drugi dzień ferii za nami. Sprawdź jakie atrakcje czekały na dzieci!

Minął drugi dzień ferii w Sosnowicy. W programie znalazły się gry planszowe, zabawy integracyjne, a także wycieczka do kina, a następnie degustacja corndogów przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich Sosnowica Dwór.

Choć początkowy plan na spędzenie czasu po seansie filmowym nie wypalił, niezawodne panie z KGW nie zawiodły i przygotowały dla wszystkich dzieci uwiebliane przez nie przekąski. Jedno tele-



Uśmiech na twarzach najmłodszych nie zniknął

foniczne wezwanie i gospodynie pojawiły się natychmiast, gotowe do pomocy.

Po dwóch pełnych wrażeń dniach ferii, dzieci już teraz z niecierpliwością czekają na kolejne

spotkanie. Tym razem zaplanowane są warsztaty tworzenia figurek gipsowych, a także kolejne chwile pełne wspólnej zabawy.

Magdalena Kołcon



Panie z Koła Gospodyń zrobiły ulubione przekąski

W Sosnowicy wciąż Boże Narodzenie



Nie zabrakło też przedstawicieli władzy

W Szkole Podstawowej w Sosnowicy odbyły się szkolne Jasełka, które zgromadziły uczniów, nauczycieli i przedstawicieli władz gminy.

Uczniowie zaprezentowali przedstawienie, przypominając o duchowej istocie Świąt Bożego Narodzenia.

Włodarze gminy wyrazili uznanie dla młodych artystów i nauczycieli, dziękując

za ich zaangażowanie i trud włożony w przygotowanie spektaklu.

Po części artystycznej odbyła się Zabawa Choinkowa.

Magdalena Kołcon



Niezapomniane Jasełka

Grzegorz Rekiel

PAR

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Nie mają czasu na nudę

Jabłoń: Warsztaty kulinarne, spotkania z policjantem i wycieczki, bo ferie zimowe można spędzać na wiele różnych sposobów.

Jak spędzają wolny czas najmłodszy mieszkańcy w gminie Jabłoń. Propozycji nie brakuje. Jako pierwsze odbyło się spotkanie na temat bezpieczeństwa podczas ferii zimowych, poprowadziła je sierżant sztabowy Anna Borowik. Dzieci mogły wziąć udział w warsztatach kulinarnych, podczas których uczyły się robić ciasto i piekły muffinki. Wśród propozycji znalazły się jeszcze zajęcia z malowania na porcelanie, zajęcia plastyczne, na których powstały piankowe breloczki i jeżdżące bałwanki. Wśród propozycji na każdy dzień znalazły się też gry i zabawy ruchowe. Dzieci miały okazję spotkać się z pracownikiem KRUS, Iwoną Maczewską-Borną, która opowiadała o bezpieczeństwie pracy w gospodarstwie rolnym i zbliżających się konkursach organizowanych przez KRUS. Pierwszy tydzień zimowego wypoczynku zakończył wyjazd do Lublina, podczas którego Restauracja Giuseppe zorganizowała uczestnikom warsztaty. Dzieci uczyły się, jak i z jakich produktów powstaje pizza, robiły własne bułeczki i pizzę z ulubionych składników. Warsztaty były rewelacyjne, a pizza oczywiście przepyszna.



Tydzień atrakcji zakończyła wycieczka do Lublina. Pierwszym punktem programu były warsztaty w Restauracji Giuseppe. A własnoręcznie wykonana pizza smakowała wyśmienicie



Kolejnym punktem programu była wizyta w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Po filmie FLOW były warsztaty - „Obrazy Świetlne”, które polegały na malowaniu świecących obrazów farbami fluorescencyjnymi i lampami UV o tematyce podwodnej

ema

ema

Koła Gospodyń Wiejskich zbierają elektrośmieci

Przy Domu Ludowym w Miłkowie prowadzona jest zbiórka elektrośmieci, jeszcze można je przynosić, telefon kontaktowy 512 452 775.

Koła Gospodyń Wiejskich z Miłkowa zebrane dzięki temu fundusze przeznaczy na działania statutowe koła. Do 30 marca elektrośmieci zbiera również Koło Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy. Zużyty sprzęt AGD, RTV można zostawić Tyśmienica 23 (obok sołtysa). Jest również możliwość dogadania - PRZYJEDZIEMY i ODBIERZEMY. Telefony kontaktowe: Sylwia 697 488 579, Emilia 509 591 229 i Ania 794335130. Co można zaliczyć do elektrośmieci? Wszystko, co zasilane było na prąd lub baterie np.: sprzęty RTV, AGD, IT, baterie, akumulatory, pralki, lodówki, telewizory, odkurzacze, zabawki elektryczne, drukarki, laptopy, maszyny do szycia, golarki i wiele, wiele innych sprzętów, które działają na prąd, a już są w naszych domostwach niepotrzebne.

Dzień ciepłych słów i serdecznych gestów

Walentynki według społeczności szkolnej Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie to nie tylko święto zakochanych, ale także doskonała okazja do celebrowania relacji, przyjaźni, samodzielnego obdarowywania się nie tylko upominkiem, ale dobrym słowem i przyjaznym gestem.



ema

Szkolni listonosze mieli pełne ręce roboty, roznosząc miłe wiadomości

Seniorzy z Siemienia w operze

Seniorzy z terenu gminy Siemień sami zafundowali sobie prezent na waletyнки i pojechali na niezwykle mu-

zyczny spektakl pt. „La Traviata”. Bukiet kwiatów, czekoladki, perfumy, a czemu nie wizyta w Operze Lubelskiej.

Walentynki w operetkowym wydaniu podobały się wszystkim.

ema



Seniorzy z Siemienia tym razem przyjechali do Opery Lubelskiej

Połączyli siły i posprzątaali Cmentarz Prawosławny w Sosnowicy



Nie wszyscy dali się uwiecznić na wspólnej fotografii. Zapał do pracy, pomimo mroźnej pogody, towarzyszył uczestnikom od początku do końca



Uczniowie nie tylko okazali się bardzo pomocni w pracy, ale również mieli okazję dowiedzieć się czegoś o losach wyznawców prawosławia na terenie, gdzie mieszkają i poznać różnice oraz wspólne cechy pomiędzy wiarą katolicką a prawosławiem



Po ciężkiej pracy przyszedł czas na poczęstunek. Na wszystkich wolontariuszy czekał pyszny, gorący bigos i pieczona kiełbaska

Sosnowica: W akcję sprzątania cmentarza prawosławnego w Sosnowicy włączyli się dorośli, młodzież i dzieci.

Z inicjatywy stowarzyszenia „Historyczna Sosnowica” w sobotę, 15 lutego odbyła się akcja sprzątania cmentarza prawosławnego w Sosnowicy. Pogoda

lubi płać figle, ale nikt nie zamierzał rezygnować. Z terenu cmentarza zostały wycięte i usunięte gałęzie oraz zarośla.

- Przyjąłem zasadę taką, aby działania stowarzyszenia miały zawsze charakter edukacyjny - mówi Jarosław Armaciński, przedstawiciel stowarzyszenia „Historyczna Sosnowica” i jednocześnie przewodniczący Rady Gminy Sosnowica. - To już ko-

lejna nasza akcja i tym razem zaprosiłem do współpracy uczniów Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Sosnowicy. Cieszę się, że było ich tak dużo. Znajdziemy sposób, by ich za to wynagrodzić. Dziękuję pani dyrektor Marzenie Waszczuk-Bancerz i nauczycielce historii, pani Ewie Targosz za zmobilizowanie młodzieży. Moim zdaniem, to nie tylko lekcja historii, bo starałem

się im jak najwięcej opowiedzieć o tym miejscu, ale lekcja szacunku do naszych przodków - dodaje radny Armaciński.

Uczniowie nie tylko okazali się bardzo pomocni w pracy, ale również mieli okazję dowiedzieć się czegoś o losach wyznawców prawosławia na terenie, gdzie mieszkają i poznać różnice i wspólne cechy pomiędzy wiarą katolicką a prawosławiem.

Wielu uczniów przybyło ze swoimi rodzicami. Taka postawa zdaniem organizatorów utwierdza dziecko w przekonaniu o słuszności i potrzebie takich działań.

Ogromnym wsparciem okazali się druhny i druhowie z OSP w Sosnowicy na czele z prezesem Krzysztofem Filą oraz z OSP w Starym Orzechowie na czele z Sewerynem Kaczanowskim.

O tym, że przykład idzie z góry, świadczy obecność podczas akcji wójta gminy Sosnowica, Mariusza Chołowieńca. W pracach udział wzięli również wicewójt Adam Stępień oraz sekretarz gminy Beata Wachulik. Nie zabrakło także gospodarza terenu księdza proboszcza Tomasza Łotysza. W pracach wzięło udział blisko 50 wolontariuszy.

ema

Spotkanie ze światem fotografii w Parczewie

Uczniowie klasy V a odwiedzili Parczewski Dom Kultury, gdzie mieli okazję uczestniczyć w wystawie fotografii Zuzanny Kochan.

We wtorek, 11 lutego uczniowie klasy V a ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie wybrali się na wycieczkę do Parczewskiego Domu Kultury, gdzie mieli okazję zobaczyć wystawę fotografii autorstwa Zuzanny Kochan.

Wystawa zrobiła duże wrażenie na młodych odwiedzających, którzy z za-

interesowaniem podchodzili do przedstawionych prac. Każdy z nich znalazł zdjęcie, które wyjątkowo go poruszyło i, wykorzystując język plastyki, wypowiedział się na jego temat podczas grupowej dyskusji.

Magdalena Kołcon



Dzięki temu doświadczeniu uczniowie nie tylko wzbogacili swoją wiedzę o sztuce, ale także utrwaliili pojęcia związane z kompozycją centralną, otwartą i zamkniętą

PAR